SOBOTA
10 lipca 1948 roku

CZYTELNIK

Nr 190 (1219) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 5 zł

WYŻSZA SZKOŁA HANDLU MORSKIEGO W GDYNI

Zbrodniarze „odbudowują" Niemcy

Twórca komór gazowych typowany na... dyrektora I. G. Farben

Amerykanie zamierzają wznowić produkcję niemieckiego koncernu wojennego

Berlin. (API). Istnieje związek między zwalnianiem oskarżonych w procesie I. G. Farbenindustrie, a wizytą w Niemczech amerykańskiego wiceministra wojny, Wiliama Drapera, który jest jednocześnie przedstawicielem amerykańskiej firmy bankierskiej. Dillon Read — brzmi opinia kół politycznych w Berlinie.

Jak podaje agencja niemiecka, pod licencją amerykańską prze-

Draper pragnął wznowić produkcję zakładów I. G. Farben, które nieznacznie tylko ucierpiały wskutek bombardowania i utrzymać wewnętrzną strukturę tego koncernu nienaruszoną.

Obecne zwolnienie dyrektorów I. G. z więzienia jest więc prawdopodobnie dowodem zainteresowania firmy Dillon Read dalszymi gałęziami przemysłu niemieckiego. Jednym **z wypuszczonych przestępców** jest Karol Krauch, który wedle opinii amerykańskiej uznany będzie za **„niezbędnego dla odrodzenia gospodarki niemieckiej". Mówi się o nim jako o przyszłym naczelnym dyrektorze I. G. Farbenindustrie. (?!)**

Krauch odpowiedzialny był osobiście przed Goeringiem za niemiecki przemysł chemiczny jako szef tzw. planu czteroletniego. **On wreszcie jest jednym z wynalazców komór gazowych w Oświęcimiu.**

stępca wojenny, Karol Krauch i szereg innych b. dyrektorów I. G. Farbenindustrie, zostało zwolnionych z więzienia w Norymberdze.

Nasuwa się skojarzenie, że to właśnie William Draper wstrzymał śledztwo w 1945 i 1946 r. w sprawie I. G. Farbenindustrie i **wycofał z Niemiec grupę amerykańskich ekspertów śledczych,** którzy pojmowali swe zadania, poruczone im przez amerykański zarząd wojskowy, zbyt poważnie.

Znani hitlerowcy na czele banku w zachodnim sektorze Berlina

Berlin. (PAP). Jak podają z dobrze poinformowanych źródeł, kierownictwo „Centralnego Banku Ziemskiego", który ma powstać dla zachodnich sektorów Berlina, obejmą znani hitlerowcy: Friedrich Ernst, b. komisarz Rzeszy do spraw majątkowych na ziemiach okupowanych przez Hitlera, Fritz Persch, b. hitlerowski dyrektor banku Trzeciej Rzeszy, oraz b. kierownik niemieckiego Banku Emisyjnego w Polsce, Erich Trost i Rudolf Gleimius. Wchodzący również w skład kierownictwa Rzeszy do spraw majątkowych na ziemiach okupowanych przez Hitlera znani oni są ze swojej hitlerowskiej przeszłości.

*

Wiedeń. (PAP). „Arbeiter Zeitung" donosi, że władze okupacyjne w zachodniej Austrii zaliczyły znanego hitlerowca austriackiego Pfrimera do kategorii mniejszych przestępców wojennych. Obecnie Pfrimer pracuje już w sądownictwie austriackim.

Gazeta przypomina, że Pfrimer jeszcze w 1931 roku wywołał w Austrii pucz hitlerowski, a następnie uciekł do Niemiec, skąd wrócił do Wiednia jako poseł do hitlerowskiego Reichstagu.

Próba rozbicia wolnych związków zaw.

Berlin (PAP). Zarząd niemieckich wolnych związków zawodowych (FDGB) powziął na nadzwyczajnym posiedzeniu rezolucję, w której, w imieniu czterech milionów członków, ostro krytykuje przedsięwzięte w Berlinie przez tzw. opozycję związków zawodowych (UGO) próby rozbicia berlińskiej organizacji FDGB.

Zarząd wolnych związków zawodowych strefy radzieckiej wyraził pełne zaufanie wybranemu w Berlinie zarządowi FDGB i zaapelował do wszystkich członków organizacji, aby wszelkimi siłami przeciwdziałali uplanowanemu przy poparciu ośrodków zagranicznych rozbiciu masowej organizacji pracowniczej w Berlinie.

Przed 150-tą rocznicą urodzin A. Mickiewicza

Moskwa (PAP). W ramach przygotowań do uczczenia zbliżającej się 150-ej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza w Wilnie wmurowane zostały tablice pamiątkowe na domach, w których mieszkał i pracował wielki poeta polski.

Gimnastycy radzieccy w Pradze

Rewelacyjny występ radzieckiej reprezentacji gimnastycznej na Święcie Kultury Fizycznej w Pradze. Na prawo mistrz ZSRR, Azorow ćwiczy na 10-metrowym drążku.

Fot. „Dziennik Zachodni"

Belgia wstrzymuje dostawy uranu dla USA

Targi o warunki pomocy dla bloku zachodniego

Bruksela (AP). **Premier belgijski Paul Henri Spaak oświadczył wczoraj wobec specjalnej komisji Izby Deputowanych, że Belgia nie zgodziła się na wysyłkę uranu do Stanów Zjednoczonych w ramach planu Marshalla.**

Belgia należy do krajów, które dotąd nie podpisały umowy dwustronnej ze Stanami Zjednoczonymi

Korespondent „United Press" nadsyłając pierwsze komentarze z Waszyngtonu na ten temat pisze, że oświadczenie Spaaka, wywołało zaniepokojenie w amerykańskich sferach gospodarczych i wojskowych. Kongo Belgijskie było dotychczas jednym z najpoważniejszych źródeł dostaw uranu do Stanów Zjednoczonych i odcięcie tego źródła, może się w dość znacznym stopniu odbić na całej „polityce atomowej" Stanów Zjednoczonych.

Korespondenci prasowi podkreślają, że Belgia jest jednym z krajów, które mają dodatni bilans handlowy ze Stanami Zjednoczonymi i którym Stany Zjednoczone są winne poważne sumy dolarowe za dostawy uranu w czasie wojny. W Waszyngtonie panuje przekonanie, że wywarcie presji na Belgię „nie będzie zbyt łatwe" i że wobec tego należy już myśleć, w jaki sposób „złagodzić opór Belgii" w tej sprawie.

Uran z Konga Belgijskiego miał być dostarczany jako rekompensata za „pomoc" amerykańską, udzielaną Belgii w ramach planu Marshalla. Uran ten zakupywany byłby z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży artykułów „pomocy" amerykańskiej w Belgii.

Niektórzy korespondenci prasowi łączą odmowę Belgii z odbywającymi się obecnie w Waszyngtonie rozmowami ambasadorów bloku zachodniego z podsekretarzem Stanu — Lovettem. Amerykanie, jak wiadomo, starają się stworzyć unię wojskową na Zachodzie, jednakże w kołach zazwyczaj dobrze poinformowanych uważa się, że sami nie chcą angażować się zbytnio.

Rozmowy te otoczone są jak najściślejszą tajemnicą, co, zdaniem korespondenta waszyngtońskiego „United Press" dowodzi, „iż mogły tam powstać pewne niejasności, które trzeba rozproszyć".

Regnis

Stróż czy dozorca?

List z wczasów

Kobieta mnie natchnęła

Sankcje ONZ przeciw Arabom?

Dyskusja w Radzie Bezpieczeństwa

Nowy Jork (PAP) W czwartek po południu rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwą dla rozpatrzenia sytuacji w Palestynie. Przy stole obrad, zgodnie ze środową uchwałą Rady, zajął miejsce przedstawiciel państwa Izrael — Aubrey Eban.

Rada Bezpieczeństwa rozpoczęła posiedzenie od odczytania depeszy ministra spraw zagranicznych państwa Izrael Shertoka o naruszeniu warunków rozejmu przez wojska egipskie.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Philip Jessup podkreślił z uznaniem fakt, że rząd państwa Izrael wyraził zgodę na przedłużenie rozejmu i potępił stanowisko państw arabskich, które mają zamiar „znów chwycić za broń i naruszyć postanowienie Karty Narodów Zjednoczonych". Jessup zaznaczył, że stanowisko państw arabskich nie może być niczym usprawiedliwione i że nie widzi dla Rady Bezpieczeństwa innego wyboru jak stwierdzenie, iż zaistniała groźba dla pokoju, przewidziana w artykule 39 Karty. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych dodał, że jego rząd jest gotów wypełnić zobowiązania wynikające z Karty Narodów Zjednoczonych.

Następnie zabrali głos: przedstawiciel Syrii Al Khcury i delegat egiptu Fawzi Bey, którzy starali się udowodnić, że Rada Bezpieczeństwa nie powinna uchwalać sankcji wojskowych i gospodarczych przeciwko państwom arabskim, gdyż naruszenie warunków rozejmu było rzekomo dwustronne.

wej Palestynie, nie czekając na formalne zakończenie rozejmu, które upływa w piątek.

„Wojna będzie długa"

Londyn (PAP). Jak donosi z Kairu agencja Reutera, sekretarz generalny ligi arabskiej Azzam-Pasza oświadczył na konferencji prasowej że wojska arabskie wznowią działania wojenne na wszystkich frontach w Palestynie w piątek o godz. 6 rano według czasu Greenwich (8 rano według czasu warszawskiego).

Azzam-Pasza dodał, że nie spodziewa się szybkiego zwycięstwa wojsk arabskich, lecz przypuszcza, że wojna w Palestynie będzie trwała długo.

Omawiając odrzucenie przez państwa arabskie propozycji Bernadotte'a w sprawie przedłużenia rozejmu, Azzam-Pasza podał jako powód rzekome wykorzystywanie przez rząd państwa Izrael okresu zawieszenia broni do sprowadzania broni i amunicji oraz zdolnych do służby wojskowej imigrantów.

O wyłączenie Jerozolimy z walk

zabiega jeszcze Bernadotte

Tel-Aviv (API). Kwatera główna Komisji Zawieszenia Broni ONZ podała do wiadomości, że przedstawiciele państwa Izrael zgodzili się w zasadzie na propozycje zawieszenia broni, lecz Arabowie odrzucili je, zapowiadając wszczęcie działań wojennych.

Rozjemca, hr. Bernadotte, oświadczył, że na skutek niemożliwości uzyskania zgody na przedłużenie rozejmu obu stron, skoncentruje obecnie wszystkie wysiłki w celu uzyskania zawieszenia broni w Jerozolimie.

Rozjemcy opuszczają Palestynę

Lake Success (API). Thor Bonde, uczestnik komisji rozjemczej w Palestynie oświadczył dziś, że jego koledzy przygotowują się do wyjazdu z Palestyny wobec niepowodzenia misji hr. Bernadotte'a.

Depesza Szertoka do ONZ

Lake Success (API). Na prośbę ministra spraw zagranicznych państwa Izrael, Mosze Szertoka, przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, Manuilski, zwołał nadzwyczajne posiedzenie Rady.

Szertok zawiadomił Radę, że rząd Izraela wyraził zgodę na przedłużenie rozejmu o 30 dni i że Arabowie odrzucili propozycje hr. Bernadotte'a. Wojska egipskie rozpoczęły ofensywę w południo-

Budapeszt (obsł. wł.) Węgierskie Zromadzenie Narodowe uchwaliło jednogłośnie ratyfikację polsko-węgierskiej umowy gospodarczej i kulturalnej. (g)

O wznowienie handlu międzystrefowego

Rokowania gospodarcze z Bizonią

Berlin (PAP). Między Niemiecką Komisją Gospodarczą strefy radzieckiej a władzami niemieckimi Bizonii toczą się pertraktacje w sprawie wznowienia międzystrefowego ruchu handlowego.

Ustalono zasadniczo, że po usunięciu przeszkód technicznych, hamujących obecny ruch międzystrefowy, utworzone będą biura rozrachunkowe, które umożliwią obroty między obu obszarami, posiadającymi różne waluty.

Z GAZET Polski

Wrocław. Bawiła tu 50-osobowa wycieczka pracowników zakładów „Bata". Goście zwiedzili miasto i tereny Wystawy Ziem Odzyskanych.

*

Kruszwica. Na terenie jednego z ogrodów działkowych zakwitła w tym roku po raz drugi grusza. Obfite kwiecie pokryło gałęzie gruszy obok dojrzewających owoców.

Na własnym podwórku

● *CZY MNIE WZROK NIE MYLI? „Franz Kunert — Brück — Kleiderfabrik"! Czyżbym się zdrzemnął, znużony podróżą ze Szczecina poprzez Wrocław do Katowic? A jednak to rzeczywistość! Stwierdzić to może każdy, kto przejeżdża przez miasto Brzeg.*

Pasażer może się zdrzemnąć podczas podróży... Ale żeby tak spać podczas urzędowania snem długim, przewleklym, od trzech lat i to tak wygodnie, bo — w Zarządzie Miejskim?! (szy)

● *PRAWDZIWI WAŁBRZYSZANIE! Jest ich 4.000. Prawdziwi, najprawdziwsi. 32 z nich urodziło się w r. 1945, 814 — w r. 1946 i 2.034 w r. 1947, reszta — w roku bieżącym.*

Tyle osób może rzeczywiście dużo zdziałać, szkoda tylko, że są jeszcze tacy mali. Jeden z nich ma w tej chwili dopiero 6 godzin życia...

● *ISTNA KOMEDIA z wałbrzyskim teatrem! Podajemy kilka oficjalnych wypowiedzi w tej sprawie, zachowując porządek chronologiczny:*

Ob. X: — Przydałby się teatr zawodowy w Wałbrzychu.

Ob. Z: — Teatr zawodowy powinien być!

Ob. A: — Będzie!

Ob. B: — Nie będzie!

Ob. C: — Czy będzie?!

Ob. D: — Nie będzie! (Z rozpaczą).

Szary człowiek: ? ? ? ? ? ?

● *SPOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE prowadzi w Częstochowie od kilku miesięcy rozbiórkę zniszczonego przez okupanta wielkiego domu mieszkalnego przy Al. N. M. Panny. Powolne tempo robót wywołuje zdziwienie wśród mieszkańców Częstochowy.*

Jeszcze bardziej jednak zdumiewa częstochowian fakt zachowania w całości wielkiego napisu „Telefunken" z inicjałami „Radio Acustic Harnack Otto" (R. A. H. O.), pod którym figuruje drugi napis: „Roboty wykonuje Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane".

Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane zawarło umowę z Państwowym Bankiem Rolnym na odbudowę budynku. Ale nie zawarło przecież umowy z firmą niemiecką na konserwację tej „miłej" spuścizny poniemieckiej.

Uchwały KC PPR

Warszawa (PAP). W środę, 7 lipca późnym wieczorem zakończyły się 2-dniowe obrady plenum Centralnego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej.

Drugi dzień obrad wypełniony był dyskusją nad referatami: „O tradycjach zjednoczonej partii klasy robotniczej" (referował gen. Spychalski), „O dorobku ideologicznym PPR i zadaniach partii w przededniu zjednoczenia" (referował podsekr. stanu w Prezydium Rady Min. Berman), oraz „O wytycznych w sprawie ustroju gospodarczego" (referował min. Minc).

Po ożywionej i wszechstronnej dyskusji powzięto jednomyślnie następującą uchwałę:

„Plenum *KC PPR* zatwierdza wytyczne, zawarte w przedłożonych przez Biuro Polityczne referatach o podstawach ideologicznych przyszłej zjednoczonej partii robotniczej i poleca Biuru Politycznemu, w oparciu o te wytyczne, przedyskutowanie i uzgodnienie z kierownictwem PPS, deklaracji programowej zjednoczonej partii".

Bataliony japońskie Mac Arthura

Tokio (PAP). Agencja Sinhua donosi, że z polecenia sztabu gen. Mac Arthura, utworzono ostatnio organizację znaną pod nazwą Z-F, która przejęła w istocie funkcję b. japońskiego ministerstwa wojny. Organizacja ta zajmuje się przebudową i przygotowaniem nowej armii japońskiej, pod płaszczykiem reorganizacji sił policyjnych.

Magistrat Berlina odrzucił
walutę zachodnią

BERLIN (PAP) Na nadzwyczajnym posiedzeniu magistratu berlińskiego postanowiono jednogłośnie uznać tz. markę wschodnią wprowadzoną przez władze radzieckie jako jedyny prawny środek płatniczy obowiązujący we wszystkich biurach, przedsiębiorstwach i zakładach samorządowych na terenie całego Berlina.

Uchwała ta została powzięta z powodu widma wzrostu bezrobocia w zachodnich sektorach Berlina. Wiadomo było, że z chwilą przydzielenia miasta barierą walutową, redukcja objęłaby w zachodnim Berlinie co najmniej 100 tysięcy pracowników.

Poza tym już po krótkim doświadczeniu, magistrat berliński przekonał się, że dwuwalutowy system w Berlinie spowoduje katastrofę gospodarki samorządowej miasta.

Eksperci finansowi z Niemieckiej Komisji Gospodarczej słusznie przewidywali, że nielegalnie wprowadzona w zachodnich sektorach Berlina odrębna waluta nie wytrzyma próby życia.

Polscy gimnastycy u prez. Gottwalda

Praga. (PAP) Prezydent Republiki Czechosłowackiej, Klement Gottwald, przyjął na Zamku Hradczyńskim, polskie zespoły gimnastyczne, biorące udział w Ogólnosłowiańskim Zlocie Sokolim w Pradze.

Prezydent przekazał pozdrowienia od narodu czechosłowackiego dla narodu polskiego, a na zakończenie swego przemówienia wzniósł okrzyk na cześć przyjaźni polsko-czechosłowackiej i Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyniki wyborów w Holandii

Haga (PAP). Ostateczne wyniki wyborów do II. Izby holenderskich stanów generalnych przedstawiają się następująco: katolicka partia ludowa — 32 miejsca, partia pracy — 27, partia antyrewolucyjna (kalwini) — 13, unia chrześcijańsko-historyczna — 9, partia wolności — 8, komuniści — 8, reformiści — 2 i katolicki komitet akcji — 1.

Dewaluacja jena w Japonii

Tokio (PAP). Z Tokio rozeszły się pogłoski o zamiarze nowej dewaluacji jena w Japonii. Amerykańskie władze okupacyjne ogłosiły już w tej sprawie komunikat, który wyszczególnia, że dotychczas za dolara amerykańskiego płacono 50 jenów, a obecnie 271 jenów za dolara.

Jest to **już trzecia z rzędu dewaluacja** od czasu okupacji Japonii

Liczne zgłoszenia z Francji
na Kongres Intelektualistów we Wrocławiu

Paryż. (PAP). Francuski komitet organizacyjny Światowego Kongresu Intelektualistów dla obrony pokoju, który odbędzie się w sierpniu we Wrocławiu zorganizował w Paryżu konferencję prasową, na której obecni byli członkowie komitetu: dziekan wydziału ley, przewodniczący francuskiego stowarzyszenia literatów — Maurice Bedal, znany literat i prawnik — Marcel Villard, prezes międzynarodowego stowarzyszenia prawników-demokratów — Cassin, znany pisarz i krytyk — Julien Benda, znany krytyk i architekt — Francois Jourdain oraz z ramienia komitetu polskiego prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego i dyrektor stacji paryskiej Polskiej Akademii Umiejętności — Wędkiewicz. Członkowie komitetu wyjaśnili licznie zebranym dziennikarzom i przedstawicielom kół naukowych, literackich i artystycznych Paryża cel zwołania kongresu i stan prac przygotowawczych.

Wśród zaproszonych gości zwraca uwagę obecność wdowy po sławnym uczonym — Paul Langevin, przewodniczącej światowej demokratycznej federacji kobiet Cotton, prof. prawa w Instytucie Katolickim w Paryżu — ks. Boulier, poety Guillevic, wybitnego malarza Fougeron, historyka J. Brouhat i innych.

Prof. Cholley podkreślił znaczenie kongresu dla zacieśnienia więzów współpracy między pracownikami uniwersyteckimi wszystkich krajów. Według oświadczenia Villarda, do siedziby komitetu napływają liczne zgłoszenia z prowincji.

Prof. Wędkiewicz zapewnił zebranych, że polscy organizatorzy nie zaniedbają niczego, żeby kongres odbył się w atmosferze absolutnej szczerości i zupełnej swobody.

Kraków. Docent dr. Kazimierz Wyka mianowany został profesorem nadzwyczajnym historii literatury polskiej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

200 DZIECI POLSKICH WYJECHAŁO NA WCZASY DO CZECHOSŁOWACJI

„... w imieniu polskich mas dziecięcych wyrażam nadzieję, że wczasy nasze toczyć się będą w atmosferze serdecznej przyjaźni i przyczynią się do stworzenia podwalin pod wspólnotę naszych bratnich narodów!"

Aresztowania w Holandii
Policja szykanuje postępowe organizacje

HAGA. (API) Wczoraj odbyły się wybory do izby stanów generalnych Holandii.

Według sprawozdań korespondentów w południowych rejonach kraju panował terror, w wielu miastach policja rozpędzała wiece, organizowane przez pracujących, oraz zrywała plakaty i transparenty, *wzywające do zachowania niezawisłości Holandii i wolności Indonezji.*

Na południu kraju policja *aresztowała wiele osób, należących do organizacji postępowych.*

6 lipca na jednej z ulic Rotterdamu, agenci policji *rzucili się na przedstawiciela partii komunistycznej,* rozklejającego plakaty przedwyborcze, *zbili go pałkami i zabrali ze sobą.* W wyniku tego zajścia przy komisariacie policji zgromadziły się tłumy publiczności, domagając się zwolnienia aresztowanego. Policja oddała kilka strzałów w powietrze, grożąc otwarciem ognia do zebranych.

Pomimo jednak tych aktów terroru, w wiecach partii komunistycznej w ciągu ostatnich dni wzięło udział około pół miliona pracujących.

Zapisy do Akademii Lekarskiej

Szczecin. (PAP.) Z nowym rokiem szkolnym Akademia Lekarska w Szczecinie otwiera Wydział Stomatologiczny, na który zostanie przyjętych ok. 150 kandydatów. Na kurs wstępny do Akademii przyjętych zostanie ok. 60 osób.

Kandydaci do Akademii Lekarskiej powinni złożyć podania w terminie od 15 do 28 sierpnia, gdyż egzaminy odbędą się już między 3 a 20 września b. roku.

Oddział PKO na wystawie wrocławskiej

Wrocław (st) W środę w godzinach rannych nastąpiło na terenie wystawy „A" otwarcie ekspozytury PKO. W czasie uroczystości wygłosili przemówienia, prezes PKO Konderski, dyrektor Banku Narodowego Smoczyk oraz w imieniu dyrekcji Wystawy ZO, wicedyrektor Majewski.

Ekspozytura PKO będzie załatwiać wszelkie czynności formalne, jak realizację czeków, przelewy itp. Z książeczek PKO będzie można podejmować kwotę do 2 tys zł dziennie. Czeki będą konfrontowane z legitymacją właściciela, co da gwarancje uniknięcia nieporozumień przy realizowaniu kwot.

Ekspozytura działa jako bank od środy.

Rewelacyjne szczegóły operacji „Bolero"

Churchill opóźnił inwazję na Francję

Nowy Jork. (API) Winston Churchill spowodował przesunięcie terminu inwazji na Francję prawie o rok. Rewelacyjne szczegóły na ten temat ujawnione zostały w pamiętnikach zmarłego doradcy prez. Roosevelta, Harry Hopkinsa, które ukazują się obecnie w odcinkach w amerykańskim magazynie „Collers".

Hopkins stwierdza, że W. Brytania i Stany Zjedn. planowały pierwotnie inwazję na wczesną wiosnę 1943. Operacja ta nosiła nazwę szyfrową „Bolero".

Prez. Roosevelt odniósł się do planu z wielkim entuzjazmem i wystosował w tej sprawie depeszę do marsz. Stalina. Jednakże Churchill „dał jak najbardziej jasno do zrozumienia, że nie traktuje propozycji na temat inwazji poważnie".

Według dalszych zapisków Hopkinsa, Churchill odmówił wprost przyśpieszenia dostaw dla ZSRR przez W. Brytanię, pomimo, że zapewniał później, że „rząd i naród brytyjski czynią wszystko w tym kierunku".

Po załamaniu się ofensywy
monarchistów greckich

Moskwa (PAP). Czasopismo „Nowoje Wremia" w artykule pt. „Nowa ofensywa — nowa klęska" stwierdza, że imperialiści amerykańscy w Grecji oraz ich poplecznicy po całkowitym załamaniu się „generalnej ofensywy wiosennej" przeciwko armii demokratycznej zrozumieli, że nie sposób walczyć z narodem na kilku frontach naraz. Wobec tego generał amerykański Van Fleet wraz ze sztabem generalnym wojsk monarchistycznych rozpoczął gorączkowe przygotowania do nowej ofensywy, która tym razem miała ograniczyć się jedynie do terytorium Północnego Epiru i Zachodniej Macedonii.

W nowej ofensywie — jak stwierdza „Nowoje Wremia" — wzięło udział około 90 tysięcy żołnierzy, tj. przeszło połowa armii rządu ateńskiego. Do działań wojennych rzucono niemal całe lotnictwo greckie. 3/4 artylerii górskiej i miotacze min. Poza tym generał Van Fleet sprowadził do pomocy kilkudziesięciu wyższych oficerów amerykańskich.

Jednakże już w tydzień po rozpoczęciu działań wojennych — pisze „Nowoje Wremia" — rzeczywistość zadała kłam buńczucznym przechwałkom Van Fleeta o tym, że wystarczy cztery tygodnie, żeby rozprawić się z partyzantami. Czasopismo przytacza oświadczenie szefa sztabu wojsk monarchistycznych, który na konferencji prasowej stwierdził, iż oddziały armii demokratycznej „mają za sobą doświadczenia walk partyzanckich, są dobrze wyćwiczone i dobrze walczą".

Z kolei premier Sofulis, po powrocie z rejonu działań wojennych zmuszony był w dniu 28 czerwca przyznać: „Jeszcze nie czas mówić o tryumfach i przepowiadać zwycięstwo".

Rzeczywiście w tym czasie prasa ateńska nie miała już powodów do tryumfu, natomiast, jak komunikuje rozgłośnia Wolnej Grecji, kontrofensywa armii demokratycznej na terenie całej Grecji coraz bardziej wzmaga się i przybiera na sile.

„Tak zakończyła się kolejna „ofensywa" monarchistów greckich pod dowództwem amerykańskim — pisze w konkluzji „Nowoje Wremia".

Układ handlowy Węgry — Argentyna

Buenos Aires. W najbliższym czasie zostanie podpisana węgiersko-Argentyńska umowa handlowa o wymianie towarów wartości 300 mil. dolarów. Argentyna ma eksportować skóry, wełnę i bawełnę w zamian za szyny kolejowe, wagony i inne towary przemysłowe. (g)

SKRÓT TELEGRAFICZNY

Budapeszt. Parlament węgierski ratyfikował wczoraj jednogłośnie pakt wzajemnej pomocy i traktat handlowy, zawarte z Rzeczpospolitą Polską.

Pretoria. Agencja Reutera donosi z Pretorii, że cofnięto tam nakaz deportacji 51 Niemców z Unii Południowej Afryki.

Hamburg. Przed sądem denacyfikacyjnym w Garmisch-Partenkirchen rozpocznie się 25 bm. proces przeciwko wdowie po Hermanie Goeringu, Emmie Goering.

Saigon. Samolot, kursujący na linii Saigon — Dalat rozbił się wczoraj na stoku wzgórza. Ekipa ratunkowa, która dotarła już do miejsca katastrofy, znalazła wszystkich siedemnastu pasażerów martwych.

Lima. Powstańcy garnizonu Juliaca, którzy brali udział w rewolcie złożyli broń wojskom rządowym. Przywódca powstania — mjr Ilosa zbiegł.

Dzieci polskie w Czechosłowacji

Praga. (PAP) Na zaproszenie czechosłowackiego ministra opieki społecznej do Pragi przybyło 174 dzieci polskich. Dziećmi zajęła się czeska organizacja młodzieżowa „Junak". Polskie dzieci spędzą wakacje w 6 obozach letnich.

Dziś uroczyste rozpoczęcie żniw

Maszyny, kosy i wozy czekają

WARSZAWA (API). **Dnia 10 b. m. minister Dąb-Kocioł oficjalnie rozpocznie nasze żniwa. Uroczystość ta odbędzie się w okolicach Łowicza, przy współudziale licznych przedstawicieli władz.**

Do żniw jesteśmy już całkowicie przygotowani. Wydział zagraniczny „Społem" sprowadził z Czechosłowacji 600 sztuk żniwiarek, 150 snopowiązałek oraz ze Szwecji i Czechosłowacji około 700 kosiarek do cięcia trawy (mogą być także używane do ścinania zboża).

Stare maszyny poddane zostały gruntownym remontom. Pewną trudnością był brak części zamiennych, ale i temu jakoś zaradzono.

Min. Rolnictwa i Reform Rolnych rozprowadziło posiadane maszyny do wszystkich majątków państwowych oraz tzw. „ośrodków maszyn", — gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej — skąd następnie dostaną się one do gospodarzy.

Ogółem zapotrzebowanie krajowe na maszyny żniwne jest całkowicie pokryte, jakkolwiek do zupełnego zmechanizowania polskiej wsi jest jeszcze daleko.

Zastosowanie maszyn w tegorocznych żniwach będzie specjalnie trudne, bo zboża po długotrwałych deszczach położyły się nisko nad ziemią. W związku z tym część prac będzie musiała być wykonana ręcznie. Kosy są przygotowane. Dużą ich ilość rozprowadzono na teren całego kraju.

Pewną trudnością był początkowy brak wozów w majątkach państwowych. Zaalarmowano jednak wszystkie polskie fabryki i obecnie braki są już całkowicie pokryte. Najwięcej wozów wyprodukowała fabryka w Płocku.

Żniwa w kraju zapowiadają się jak najlepiej.

Polscy repatrianci z Meksyku

Nowy Jork. (PAP) Na pokładzie statku „Captain Black" z Nowego Jorku do Lubeki odpłynęło 43 repatriantów polskich z Meksyku. Wracają oni do kraju.

Wielka chłodnia w Wolinie

Szczecin. Centrala Rybna, oddział morski w Szczecinie, odbudowuje wielką chłodnię w Wolinie. Chłodnia posiada kilka komór chłodzących — fabrykę lodu oraz zamrażalnię. Obecnie kończony jest montaż aparatury chłodniczej i chłodnia rozpocznie pracę jeszcze w lipcu br., co pozwoli na przechowanie większej ilości złowionych ryb.

Konwencja graniczna
między Polską i ZSRR

Moskwa (PAP). W Moskwie zostały podpisane: umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem ZSRR o stosunkach prawnych na polsko-radzieckiej granicy państwowej oraz konwencja między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem ZSRR o sposobie regulowania stosunków granicznych.

Rozmowy w sprawie zawarcia umowy i konwencji odbywały się w atmosferze przyjaznej oraz w duchu pełnego wzajemnego zrozumienia.

Umowę podpisali z upoważnienia rządu RP, wiceminister Zaruk-Michalski, z upoważnienia rządu ZSRR, radca A. M. Aleksandrow.

Tanki i samochody pancerne
przeciwko strajkującym robotnikom we Włoszech

Rzym (API). Mimo usiłowań rządu, stłumienia fali strajków we Włoszech, akcja protestacyjna robotników włoskich zatacza coraz szersze kręgi.

Robotnicy przedsiębiorstw naftowych strajkują już od 8 dni. Zapasy benzyny i nafty gwałtownie się zmniejszają. Personel elektrowni przerwał pracę wczoraj, a robotnicy i urzędnicy gazowni zapowiadają rozpoczęcie strajku na poniedziałek.

Robotnicy przemysłu stalowego i zakładów metalurgicznych jak również fabryki porcelany i kryształów a także cukrowni, zapowiedzieli na dziś strajk południowy.

W Mediolanie strajkujący okupowali wytwórnie artykułów żywnościowych Motta, — jedną z największych w tym przemyśle, — której personel strajkuje już od miesiąca.

Przeciwko robotnikom zostały użyte silne oddziały policyjne, które zablokowały tankami i samochodami pancernymi wszystkie ulice wiodące do tej fabryki.

Komitet wykonawczy włoskiej CGT ogłosił rezolucję, w której żąda natychmiastowego zakazu używania policji w walce ze strajkującymi robotnikami.

Japońscy zbrodniarze

Tokio (PAP). Amerykański sąd wojenny skazał na karę śmierci 5 Japończyków oskarżonych o zamordowanie 65 lotników amerykańskich. 48 lotników zostało spalonych żywcem w celi więzienia tokijskiego w maju 1945 roku, pozostałych zaś, straże więzienne wymordowały mieczami w czasie próby ucieczki z palącej się celi.

Przegląd prasy

Podpis SED.

Nastroje społeczeństwa niemieckiego w stosunku do Polski omawia wczorajszy **„Robotnik"** w artykule Jerzego Rawicza p. t. „Podpis SED". Znamiennie przebiega przy tym linia podziału prasy niemieckiej:

„Co reakcyjne jest jednocześnie wrogie Polsce; co postępowe, jest nam przyjazne.

Nie ma kalumnii, nie ma najbzdurniejszego wymysłu, szkalującego Polskę, nie ma kłamstwa, ukutego przez kogokolwiek na świecie, ażeby prasa schumacherowska i rozmaite „amerykańskie pisma dla niemieckiej ludności" nie powtórzyły go, zachłystując się z nienawistnego zachwytu. Jednocześnie prasa ta nie znajduje miejsca na swoich łamach dla rzeczowej informacji o postępach odbudowy właśnie przez Niemców zniszczonego kraju".

Od tego stanowiska jaskrawo odbija prasa SED, z której 8 dziennikarzy bawiło na wiosnę w Polsce na zaproszenie Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. — Dziennikarze ci zamieścili dużo korespondencyj o sprawach Polski:

„Co jednak dla nas w tych wszystkich artykułach, które rozeszły się w dziesiątkach milionów egzemplarzy w Niemczech i były czytane również przez Niemców, karmionych kłamstwami o Polsce, jest najistotniejsze, to fakt, że bardzo konsekwentnie, śmiało i bez ogródek dziennikarze ci pisali i stwierdzali niejednokrotnie, że GRANICA POLSKO-NIEMIECKA JEST OSTATECZNA, że naród niemiecki musi się z tym faktem pogodzić, że działanie w kierunku zmiany tego stanu rzeczy, jest działaniem nie tylko antypolskim, ale również ANTYNIEMIECKIM. Autyniemieckim w tym sensie, że stwarza złudne nadzieje wśród Niemców, pozbawione absolutnie wszelkich szans realizacji i odwraca ich uwagę od istotnych dla nich zagadnień".

SED za istotne dla Niemiec uważa walkę o zdobycie politycznej władzy przez proletariat. W zgodzie z obraną przez siebie linią kierownictwo tej partii

...uchwaliło rezolucję, aprobującą w całej pełni deklarację Konferencji Warszawskiej. Zwracamy raz jeszcze przy tej okazji uwagę na oświadczenie Konferencji Warszawskiej, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju. SED ZŁOŻYŁA SWÓJ PODPIS POD TO OŚWIADCZENIE".

Podobnie też zaaprobowała ta partia plan rozwiązania problemu niemieckiego nakreślony przez 8 ministrów.

„Robotnik" przypomina współinicjatywę polską w zwołaniu Konferencji Warszawskiej, albowiem

...jesteśmy w najbardziej istotnym sensie tego słowa zainteresowani w rozwoju sytuacji w Niemczech, z których imperialiści pragnęliby uczynić odskocznię do wypadku na wschód. Jesteśmy zainteresowani, ażeby zyskali zarówno oni, jak i sami Niemcy nieodparte przeświadczenie, że „skok na wschód" byłby krokiem w przepaść i groziłby skręceniem karku".

Rozważania swojej. Rawicz kończy następująco:

„Nasze zainteresowanie w sprawie rozwoju sytuacji w Niemczech zmusza nas do pilnej obserwacji i zapamiętania sobie, kto z Niemców jest nam wrogi, a kto z nich zajmuje rozsądne stanowisko. Jedynymi rozsądnymi Niemcami dotychczas okazali się SED-owcy. To warto zanotować".

Regnis

Listy londyńskie

Stróż czy dozorca?

Londyn, w lipcu.

(Korespondencja własna „Dziennika Zachodniego)

Od kilku dni prasa brytyjska alarmowała czytelników o nowym nieszczęściu, które spaść ma na głowę cywilizacji europejskiej. Azja jest w niebezpieczeństwie! W prasie widniały nagłówki: „Burza nad Azją". Znaczyło to, że „cywilizacja europejska w Azji" jest zagrożona.

Dwa tygodnie temu w niedzielnym Obserwerze jeden z korespondentów brytyjskich wywodził w wiadomościach z Palestyny, że Arabowie są przedstawicielami bloku zachodniego. Teraz zaalarmowano opinię publiczną, że konieczny jest nowy blok dla uratowania narodów Azji.

Kto grozi zgubą? Kto chce zniweczyć cywilizację? Oczywiście komuniści. Kto chce ją uratować?

Świeży owoc
w spiżarni
przez całą zimę
Wypróbowane przepisy: płynny owoc, surówki, soki itp.
„Poradnik na codzień"
(Mody i Życia Praktycznego)
„PRZETWORY OWOCOWE"
Cena 50 zł. 24

Oczywiście Wielka Brytania. Kto powinien służyć pomocą? Rzecz zrozumiała, że Stany Zjednoczone.

Komunistą nazwano w Burmie byłego premiera (i byłego korespondenta Times'a), Thakin Nu, który wygłosił propagandową mowę z lekka krytykującą obcy kapitał w Burmie. To wystarczyło, bo okrzyczeć go komunistą, by zaalarmować prasę, by narzucić społeczeństwu popłoch giełdy.

Zabrał głos nawet minister spraw zagranicznych, który musiał uspokoić Izbę Gmin i wyjaśnić, że były premier należy do tych przysłowiowych aktorów ze „Snu Nocy Letniej", grających rolę lwa tak, iż zadowolony król oświadcza:

„Zarycz no jeszcze troszeczkę"

Strach nie miał wielkich oczu, ale był potrzebny w interesie giełdy. Gdyby ktoś miał wątpliwości co do intencji alarmu, to listy do redakcji Times'a je usuwały.

Wiadomo, że przy ogłoszeniu niepodległości Burmy rząd Labour Party czuwał, by zabezpieczone zostały interesy bogatych firm brytyjskich, które usadowiły się w tej kolonii, by ciągnąć poważne zyski.

Rząd Burmy zastanawiał się nad ewentualną nacjonalizacją pewnych przemysłów, mając zamiar jednak wypłacić odszkodowanie firmom brytyjskim. Doszło do sporu jedynie w sprawie sumy. Ta różnica zdań zachęciła kapitalistów do zrobienia popłochu, do ogłoszenia burzy nad Azją, do wezwania wszystkich, by stanęli w obronie zagrożonej cywilizacji europejskiej.

W Times'ie cieszy się szczególną poczytnością dział listów do redakcji. Piszą tam ludzie odmiennych zdań. Zabrał więc głos poseł labourzystów z okręgu Bexley, Bramall, który przypomniał, że dywidendy brytyjskiej firmy „Burman Oil - Company" były tak duże, iż akcjonariusze zdołali odebrać włożony kapitał w okresie między r. 1930 a 1935. Dywidendy firmy „Steel Brothers" były tak ogromne, że od r. 1923 do 1930 odebrano podwójnie kapitał włożony. Autor listu zwraca więc uwagę, że nie ma wielkiego sensu zbytnio upominać się o krzywdy tych kapitalistów i upierać się przy nadmiernych odszkodowaniach.

Dla podmalowania tła poczęto mówić o rewolucji na Malajach. Znowu jeden z naiwnych autorów listów do redakcji, dymisjonowany marszałek lotnictwa, P. B. Joubert, przypomniał, że w okresie wojny komuniści chińscy na Malakce najzawzięciej zwalczali agresję japońską, organizując oddziały przeciwko okupantom.

Po tej przygrywce, która traktowana była jako wstęp do rokowań o odszkodowanie, wiadomość o burzy nad Azją została przeniesiona ze strony pierwszej na ostatnią.

Natomiast wypłynęła nowa sprawa. Rząd brytyjski zapowiadał kilkakrotnie posunięcie w kierunku ulżenia doli tych narodów kolonialnych, które nie zdołały jeszcze uzyskać niepodległości. Wstępem miała być między innymi

Ustawa o obywatelstwie

Postanowiono więc, aby zgodnie z nową ustawą kolorowi mieszkańcy kolonii, prawi właściciele tych ziem, nosili nazwę obywateli Wspólnoty Brytyjskiej. Dotąd na paszporcie widniał napis: „Poddany Brytyjski".

Zmiana ta nie znaczyła wiele. Słynny Buchman w „Panu Tadeuszu" miast równouprawnić chłopów, proponował uszlachcić ich. Propozycja postawiona przez rząd przypomina reformę roku 1919 w Polsce, gdy zbiedzonych, mieszkających w norach „stróży" domów nazwano „dozorcami domowymi" nie zmieniając ani mieszkania ani płacy.

Zdawałoby się, że ustawa uchwalona w Izbie Gmin nie spotka się z żadnym sprzeciwem, że nie będzie dyskusji tym bardziej, że na naradach przedstawicieli dominów uzgodniono projekt.

Sprawa jednak stanęła przed Izbą Lordów. Lordowie, którzy kilka tygodni temu przeprowadzili walkę z rządem we własnej sprawie, odrzucając projekt skrócenia terminu veta — uważali za wskazane rozpocząć bój również o tytuł kolorowego mieszkańca kolonii brytyjskich.

Nazwa i los

W Izbie Lordów zasiadają w dużej ilości dawni rządcy i administratorzy w koloniach brytyjskich. Nosili „wysoko" godność człowieka białego. Odgradzali się od Murzynów różnymi kolczastymi płotami. Traktowali ich zresztą nielepiej, niż przed okresem emancypacji w Stanach Zjednoczonych.

Zabrał więc głos Lord Altrincham, który zaproponował przeciwko wprowadzeniu nowej nomenklatury. „Obywatel" — oświadczył on — termin ten trąci rewolucją francuską, przypomina on wyrazy, które nie dadzą się zaszczepić w Wielkiej Brytanii wobec Murzynów. Murzyn nie zrozumie znaczenia tej innowacji i dlatego należy wrócić do pojęcia poddanego, tym bardziej, że kolorowi mieszkańcy są bezpośrednio sługami Jego Królewskiej Mości.

W ten sposób dyskusja, która miała nosić charakter formalny, przekształciła się w poważny, namiętny spór prawniczy. Oczywiście nikt z szanownych lordów przy poruszaniu tematu tak ścisłego, jak sprawa obywatelstwa, nie zawadził o los tych obywateli. Nie mówiono o sytuacji materialnej Murzynów. Nie poruszono sprawy losu Murzynów ze Złotego Wybrzeża.

Lordowie są rzeczowi i trzymają się ściśle tematu. Tematem była tylko kwestia tytułu: poddany czy obywatel? I zdecydowano, że nazwa nie powinna odbiegać od losu. Większością głosów, mimo opozycji szefa Labour Party, Lorda Addisona, przyjęto poprawkę, że mieszkańcy kolonii nosić będą nazwę poddanych.

Nie mówiono oczywiście o zniesieniu poddaństwa. To bowiem również nie należało do tematu.

REGNIS

Zjazd Polskiego Towarzystwa Geologicznego w Toruniu

Toruń. (PAP.) Zjazd Polskiego Towarzystwa Geologicznego w Toruniu zgromadził wybitnych geologów polskich i czechosłowackich. Ogółem przybyło na Zjazd 120 uczonych z przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Geologicznego, prof. Marianem Książkiewiczem i dyrektorem Państwowego Instytutu Geologicznego, prof. Janem Czarnowskim z Warszawy na czele.

Otwarcie Zjazdu odbyło się w Collegium Maius Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Obradom przewodniczył prof. Książkiewicz. Po zreferowaniu przez prof. Passendorfera programu Zjazdu, uczestnicy wysłuchali kilku referatów naukowych, po czym udali się na cmentarz św. Jerzego, gdzie złożono wieniec na grobie wybitnego geologa, śp. prof. Mieczysława Limanowskiego.

W godzinach popołudniowych uczeni zwiedzili zabytki Torunia.

W dniach 5 i 6 lipca geologowie wzięli udział w wycieczkach do Grębocina, Gołubia, Lisewa, Kowalewa, Lipna, Dobrzynia, Włocławka, Inowrocławia, Żnina i dalszych miejscowości, w celu zapoznania się z właściwościami geologicznymi tych terenów. Obecnie uczestnicy Zjazdu geologów zwiedzają Warmię i Mazury.

Połączenie instytutów naukowych

Poznań. (PAP.) W wyniku zmian statutowych dokonanych przez Instytuty: Zachodni, Śląski i Mazurski nastąpiło połączenie tych trzech placówek naukowych, z Wydziałem Pomorzoznawczym Instytutu Bałtyckiego.

Utworzono jeden Instytut Zachodni z centralą w Poznaniu i oddziałami we Wrocławiu, Toruniu i Warszawie, oraz stacjami naukowymi w Szczecinie, Olsztynie i Krakowie.

Szczegóły reorganizacji tych placówek naukowych ogłoszone będą w najbliższym numerze organu Instytutu „Przegląd Zachodni".

Na Ziemiach Odzyskanych wre praca

Węglarki, cysterny, mosty...

(REPORTAŻ WŁASNY „DZIENNIKA ZACHODNIEGO")

Zielona Góra, w lipcu.

Mała sala konferencyjna z podłużnym stołem i rzędem siedzących przy nim dziennikarzy, notujących skrzętnie wyjaśnienia dyrektora... Na ścianach szereg wykresów, obrazujących stan zatrudnienia i krzywą wzrostu produkcji w złotych... Naturalnie parę portretów i obrazów... Oto wszystko, co stwarza atmosferę oficjalności.

Jedynie przez okno, zza którego roztacza się widok na hale fabryczne i zieleńce wypełniające place — dochodzi jeszcze odgłos marsza, wygrywanego przez orkiestrę fabryczną, który utoruje nam drogę, od suchych, choć istotnych cyfr, do świata ludzi pracujących — przy swoich warsztatach, zakrytych przed światem kopułą budynków fabrycznych.

A zaczęło się jak zwykle bywa w naszej historii powojennej, od ruin i sterty pogiętego żelaza w pamiętnym dla fabryki październiku 1945 r. — kiedy to załogę stanowiło 150 ludzi, w tym 15 techników i urzędników — i od twardego, po żołniersku wypowiedzianego przez min. Minca rozkazu „Zakład musi być natychmiast uruchomiony".

Ofiary mówią...

Co po tym się działo trudno jest opisać w reportażu. Trzeba by pamiętniki 1800 robotników porozbijać na rozdziały, z nich wyciągnąć opisy walki i samozaparcia, posegregować według trudności, klęsk i zwycięstw, i stworzyć z nich syntezę łączną, wspólną dla całej załogi i zakładu.

Odwołamy się do niesentymentalnych cyfr.

Rok 1946 — 250 wagon w październiku!

Rok 1947 — 2500 wagon w listopadzie!

Cyfry te przytoczone, a będące wyrazem tylko cząstki, raczej jednej części zrealizowanych zadań, dadzą nam już trochę pojęcia o treści tych niepisanych pamiętników.

Następnie przychodzą skromne niefanfarowe dalsze cyfry.

Wykonanie planu w roku 1947 — 107 proc. normy.

Pozostawiamy te liczby ponaklejane na wykresy, na ścianach i przejdziemy po halach olbrzymich, gdzie grupami pracują autorzy pamiętników — robotnicy.

Polak z pochodzenia

Zaraz za rozsuwanymi drzwiami pozostały odgłosy muzyki, a wnętrze hal wypełnił stukot nitowaczek, szczękających jak karabiny maszynowe, warkot i głuchy pomruk przejeżdżających suwnic, a to wszystko skąpane liliowym blaskiem aparatów spawających. Trudno jest porozumieć się z robotnikami, składającymi podwozia dla węglarek na specjalnych żelaznych formach. Ostojnice już są gotowe, chodzi tylko jeszcze o powiązanie ich ze sztabami poprzecznymi.

— Halo, panie, skąd pan jest? — wołamy do spawacza, który zaskoczony naszą obecnością, nie śpiesząc się, ściąga ochronne okulary. Podchodzi do nas.

— Skąd pan jest? — powtarzamy.

— Ja jestem stąd. Tu zawsze byłem. Nazywam się Franciszek Wiśniewski.

A następnie w prostych słowach opowiada jak to było za czasów niemieckich — jak ciężko było mieć notatkę w dokumentach „Polak z pochodzenia".

Przechodzimy dalej. Na środku hali stoją odwrócone do góry nogami cysterny, a na ich grzbietach siedzą okrakiem tajemnicze sylwetki, spawające ramy podwozia.

A dalej widzimy już stojące na szynach wagony, najpierw tylko szkielety, potem już z częściowo pobudowanymi ścianami, a na samym końcu pięknie odmalowane, nowiutkie węglarki. Jeszcze jedna próba jazdy... i dziesiątki węglarek opuszczają zakłady, by pełnić służbę na magistrali węglowej, pomiędzy Śląskiem, a Wybrzeżem.

W innej hali stoją bielutkie jak śnieg wagony-chłodnie, z których wnętrza wykładają robotnicy warstwą korka lub szkianą watą. Na zewnątrz znajdujący się zegar wskazuje niskość otrzymanych temperatur. — 30 stopni. Mimo woli zimno się człowiekowi robi

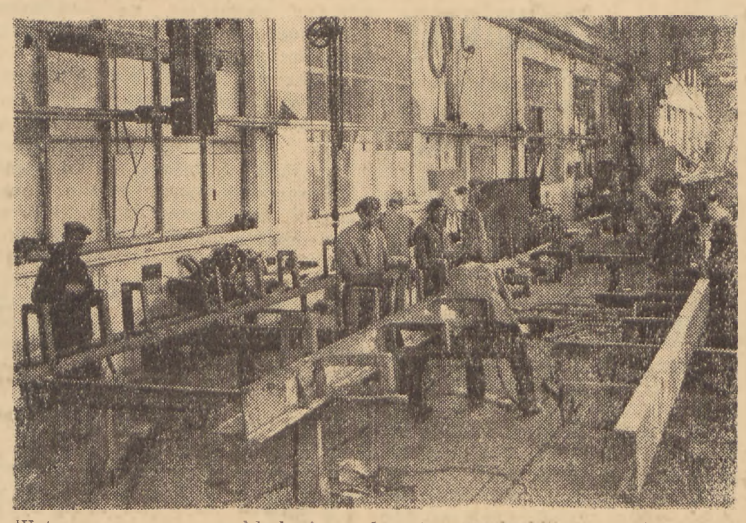

Wstępne prace przy składaniu podwozia „węglarki" w Zachodnich Zakładach Budowy Wagonów i Mostów.

W wędrówce po hali towarzyszy nam dyrektor zakładów, Michał Nosek, syn chłopa, ślusarz który karierę swoją rozpoczął jako robotnik w fabryce w Chrzanowie i tam się dosłużył stanowiska. Obecnie kieruje największym zakładem na Ziemi Lubuskiej. Rozmowę z nami przeplata częstymi aluzjami do osiągnięć robotnika na polu kulturalnym i oświatowym, o zdobyczach socjalnych. Wyczuwa się w nim działacza społecznego, robotnika, co to nie z jednej trybuny rzucał hasła do walki i prowadził do szturmu.

Konstrukcje mostów

Specjalny dział fabryki — to konstrukcje mostowe. Właśnie na dużym placu, pomiędzy halami, leży złożone do odbioru przęsło 500-tonowego mostu Łapy-Narew. Robotnicy krzątają się wokół niego, łącząc prowizorycznie śrubami. 2.350 ton takich konstrukcji wyprodukowano do roku 1948. Ale chyba największym i najważniejszym działem jest narzędziownia, wyposażona w nowiutkie, z 1948 roku pochodzące z Radomia maszyny. Skupiła się tu rzesza najlepszych fachowców. Przy tokarce, z okularami nisko na nos opuszczonymi pracuje 63-letni Grzenia Piotr, rodem z Zabrza. Przywędrował do Zielonej Góry przed 28 laty i tu przetrwał najcięższe lata, czekając na spokojną, cichą starość. Mimo wieku jest pełen energii. Od czasu do czasu góra na ucznia, którego ma wyszkolić. Trudno! Nie łatwo jest zostać dobrym fachowcem.

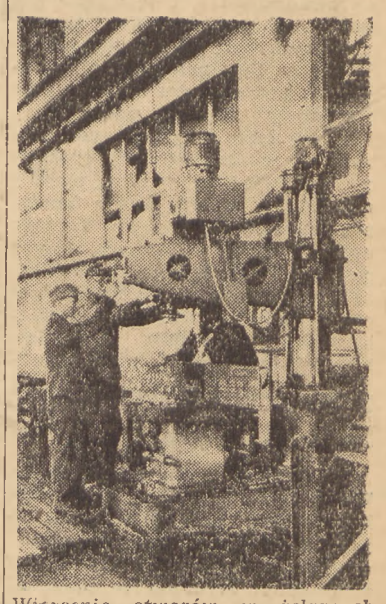

Wiercenie otworów w żelaznych konstrukcjach mostowych.
Foto Patecki Zielona Góra

Na samym końcu fabryki w olbrzymiej hali o rozsuwanych ścianach i dachu, stoją podparte rusztowaniami 2 szkielety łodzi podwodnych, pokrajane na „plasterki". Z takich to „plasterków" przetransportowanych Odrą do stoczni powstawały flotylle groźnych korsarzy mórz, zbrodniarzy z armii Doenitza. My, nie mając zamiaru podbijać świata, zużywamy stalowe pancerze na przedmioty dla nas bardziej użyteczne, jak węglarki, chłodnie, cysterny, mosty itp.

St. Szymański.

List z wczasów

II. (12)

Kobieta mnie natchnęła...

Karpacz, w czerwcu.

Szanowny Panie Redaktorze!

Nareszcie zacząłem dawno upragniony odpoczynek!

Na razie wprawdzie wypoczywa mi tylko prawa ręka, sterczała pionowo w górę. Od chwili bowiem położenia walizki na półce, nie mogę ręki opuścić, gdyż w przedziale nie ma dla niej miejsca. Od czasu do czasu próbuję delikatnie rękę opuścić, jednak daremnie, bo podnosi się fala protestów.

Ponieważ w wagonie jest ciemno, ktoś proponuje mi, abym na próżno tak ręki nie trzymał i wziął w nią zapaloną świeczkę. Był to dla mnie świetny pomysł, dla mego otoczenia zaś — szatański. Wetknięto mi w rękę jakiś kawałek palącej się gromnicy. W tej sytuacji przypominam „Posąg Wolności" Ameryki, lecz jestem w gorszym położeniu: moja ręka nie jest z kamienia i ma głupi zwyczaj cierpnąć w tej pozycji.

Rozglądam się więc dokoła, na kogo by tę świecę upuścić? Wybrałem sobie najbliższą sąsiadkę, która specjalnie dawała mi się we znaki, bowiem, usypiając, uderzała mnie czołem w „plexus solaris", czyli, po swojsku mówiąc, w dołek. Z nienacka więc upuściłem na nią świecę.

SŁABA KOBIETA...

W przedziale zawrzało... Okazuje się, że ta jedna słaba kobieta o mały włos nie zdemolowała wagonu, a ja, wykorzystując zamieszanie, ruchem robaczkowym opuściłem rękę na dół...

W wagonie staje się ciepło. Czuję, jak kropelki potu spływają mi z czoła. (Okno zepsute, nie da się otworzyć). Znoszę to wszystko ze stoickim spokojem, bo może nie będę mógł skorzystać na wczasach z okładów borowinowych...

Tak więc, gdy wszyscy rozpływamy się z gorąca, noc rozpływa się w zorzy porannej, a przez okno widać, że dojeżdżamy do właściwej stacji.

Zaczyna się teraz wysiadanie, czyli maglowanie na gorąco. Nie było jednak tak źle, bo oberwano mi tylko dwa guziki od płaszcza.

Świat teraz jest piękny. Siadam na walizce, zachłystuję się balsamicznym powietrzem i nareszcie odpoczywam.

ZBAWIENNY WPŁYW POWIETRZA

Rozglądam się za samochodem, który miał czekać na nas na stacji. Okazuje się, że go nie ma, bo się zepsuł. Ale ostatecznie spacer dwukilometrowy po rannej rosie zrobić może tylko dobrze na zdrowie, tym bardziej, że taką kurację — wprawdzie boso — zalecał już ks. Kneipp.

Zaczynamy marsz pod górę. Przeklęte prawo przyciągania ziemskiego robi z mojej walizki ciężar, którego nie mogę udźwignąć. Muszę więc coś z mojej walizy „wyrzucić za burtę". Jest w niej na dnie ukryty na czarną godzinę wianuszek kiełbasy. Postanawiam go zlikwidować. Siadam na przydrożnej ławeczce i, zapatrzony we wschód słońca, powoli żuję kiełbasę. Czuję zbawienny wpływ powietrza na apetyt, bo — nie wiadomo kiedy — z kiełbasy nie ma śladu. Rozpoczynam wędrówkę na nowo. Waliza wydaje się lżejsza, ale łapią mnie kołki. Widocznie się trochę przejadłem.

Wreszcie jesteśmy w naszym domu wypoczynkowym. Przyjmuje nas zaspana kierowniczka, mająca papiloty nawinięte ze skrawków „Dziennika Zachodniego". Korzystając z okazji, że gospodyni rozmawia z gromadą nowych gości, próbuję przeczytać coś ciekawego z papierków, sterczących w bujnych lokach kierowniczki. Eureka, mam! „List z wczasów". Ta kobieta była moim natchnieniem! Będę pisał list z wczasów"!...

ODPOCZYWAM!

Przydzielono mi razem z kolegą przemiły pokoik, w którym zaczynamy się zagospodarowywać.

Łóżko moje, obiekt całonocnych marzeń w wagonie kolejowym, jest czymś pośrednim między hamakiem, a kołyską dziecięcą. To znaczy w środku jest zapadnięte, a na długość zmusza mnie do składania się „w scyzoryk".

Jestem bardzo zmęczony, zawijam się więc w koc i siadam, wzgl. kładę się (jakby powiedział optymista), szczękając zębami z zimna. Zasypiam, powtarzając:

O błogosławione czasy,
Kiedy już nie tylko asy,
Ale pracujące masy
Mają takie miłe wczasy.

Inż. Stanisław Porejko

P. S. *Ale następne trzy dni naprawdę wypoczywałem!*

Jakże często despotyczna i zazdrosna miłość matki zatruwa życie najukochańszemu dziecku...
Z ARTYKUŁU
„MIŁOŚĆ MATKI — ZŁA... i DOBRA"
w Nr 17 tygodnika „PRZYJACIÓŁKA"
Nakład 651.000 egzemplarzy. — Cena 10 zł (26)

Rośnie liczba przodowników pracy w RZPW

Bytom (Wy). Przez odpowiednio prowadzoną propagandę współzawodnictwo w Rudzkim Zjednocz. Przemysłu Węglowego z każdym miesiącem wzrasta i obejmuje nie tylko górników na dole, lecz i na powierzchni. W miesiącu czerwcu przystąpiło do współzawodnictwa zespołowego na dole **2246 górników.**

Na kopalni **„Szombierki" w Chruszczowie 100 oddziałów dołowych podpisało umowę o współzawodnictwie.** Na tej samej kopalni **40 pracowników wydziału mechanicznego zgłosiło również akces do współzawodnictwa.**

Ważną dziedzinę współzawodnictwa zainicjowano na kopalniach **„Pokój" i „Wirek".** Załogi sortowni tych kopalń podpisały między sobą **umowę o współzawodnictwo na okres od 1 maja do 31 sierpnia br., mającą na celu zwiększenie czystości węgla.**

Poza celami natury ogólnopaństwowej, ważnym czynnikiem wpływającym na rozwój współzawodnictwa, jest również możliwość zwiększenia zarobku. Akcja zatacza coraz szersze kręgi i niedługo już obejmie wszystkich pracowników przemysłu węglowego.

Sezon muzyczny 1947/8 zakończony

Uwagi na marginesie działalności Filharmonii Śląskiej

Katowice. 101 koncertów, w tym 40 wyjazdowych, obejmujących poza Katowicami 17 miast i miejscowości województwa śląsko-dąbrowskiego, których wysłuchało 78.000 słuchaczy, w przeważającej większości rekrutujących się ze sfer robotniczych i młodzieży szkolnej — oto roczny dorobek Filharmonii Śląskiej w Katowicach. Dorobek osiągnięty w niezmiernie trudnych warunkach materialnych i moralnych, z ciążącą przez pół sezonu groźbą likwidacji tej pożytecznej placówki.

Zadanie, przed jakim stanęła Dyrekcja Filhamonii u progu ub. sezonu koncertowego, ogarnięcia swoją działalnością około 35 miast i ośrodków robotniczych Śląska, było zadaniem trudnym, a zwłaszcza w początkowej jego fazie, gdy przy braku wszelkich doświadczeń organizacyjnych, trzeba było dokonywać wyboru miejscowości, utrafiać we właściwy program repertuarowy, przełamywać nieraz skorupę obojętności, powstałą na skutek braku jakichkolwiek tradycji kultywowania muzyki symfonicznej w danych miejscowościach itp.

Bardzo poważną przeszkodą w pełniejszym rozwinięciu tej działalności był brak własnych, odpowiednich środków transportu ludzi i instrumentów muzycznych. 40 koncertów wyjazdowych do Bielska, Będzina, Bytomia, Chorzowa, Cieszyna, Gliwic, Głubczyc, Mikołowa, Opola, Piotrowic Śl., Rudy Śl., Siemianowic, Sosnowca, Szopienic, Strzelc, Zabrza i Ząbkowic zrealizowano w większości wypadków kosztem członków Filharmnoii, często podróżujących wśród zimna, deszczu lub śniegu, w otwartych samochodach ciężarowych, lub oczekujących na ostatni tramwaj czy pociąg, narażając niejednokrotnie na uszkodzenia cenne instrumenty muzyczne.

Jeśli uznaje się wysiłki i trud pracowników na innych odcinkach działalności publicznej i nagradza się ich, należałoby także przynajmniej uznać wysiłek i poświęcenie w pracy okazywane przez muzyków, członków Filharmonii Śląskiej.

Miniony rok pracy, obok wielkich sukcesów na terenie działalności wyjazdowej, przyniósł Dyrekcji także sporo cennego materiału doświadczalnego, nauki płynącej ze spostrzeżonych błędów.

Zagadnieniem, które należałoby dobrze rozważyć przed początkiem przyszłego sezonu byłoby pytanie — **czy dążyć do objęcia możliwie największej liczby miejscowości, pozwalając ich mieszkańcom przez jednorazowe występy poznać smak i wartość obcowania z dobrym repertuarem, w wykonaniu dobrej wielkiej orkiestry symfonicznej, czy też poprzestać na kilku, np. 6 czy 8 miejscowościach, dając w nich co miesiąc jeden koncert, co w planie rocznym mogłoby już stanowić pozycję, która by mogła zaważyć na umuzykalnieniu tego środowiska i obudzeniu trwałej potrzeby słuchania żywej muzyki symfonicznej?** Możliwym wszak byłby tu plan pracy rozłożonej na lat kilka, stopniowo obejmujący coraz nowe ośrodki. Jest także w Katowicach Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia, która również mogłaby objąć część terenu — oczywiście w ścisłym porozumieniu z Filharmonią Śląską. Istnieje związana w minionym sezonie Orkiestra Symfoniczna Zw. Zawodowego Muzyków w Bytomiu, która prawdopodobnie po podciągnięciu poziomu i przygotowaniu repertuaru mogłaby również wziąć udział w akcji wyjazdowej. **W każdym wypadku zdobycie dużego autobusu z odpowiednią przyczepką na instrumenty byłoby tu koniecznym warunkiem realnego i skutecznego planowania przyszłej akcji. Czas nagli!**

Akcja koncertów wyjazdowych powinna być również powiązana ściśle z akcją koncertów dla młodzieży szkolnej w stopniu jeszcze szerszym, niż w r. ub. oraz z szeroko na Śląsku rozbudowanym i **wysoko postawionym ruchem śpiewaczym.** Wiadomo nam jest, że szereg chórów śląskich ma w repertuarze, wzgl. przygotowuje, poważne dzieła oratoryjne, przy wykonaniu których niezbędny jest udział orkiestry symfonicznej i że chóry te liczą, na rozpoczętą już przecież, współpracę z Filharmonią Śl., ewentualnie z Orkiestrą Polskiego Radia. Zainteresowanie społeczeństwa śląskiego takiego rodzaju koncertami jest bardzo wielkie, a w skutkach nie da się porównać z jakimikolwiek sposobami propagandy, czy zachęcania do uczęszczania na koncerty.

W dziedzinie upowszechnienia kultury muzycznej na Śląsku wysuwa się jako zagadnienie bardzo pilne potrzeba skoordynowanego wieloletniego planu pracy. Komisja Artystyczna dla Spraw Muzyki przy Woj. Radzie Kultury jest terenem właściwym do ustalenia takiego planu.

M. J. M.

Nowa gwiazda kompozytorska

Wrocław (st). Prof. Loboz, znany wirtuoz-pianista „odkrył" nową „gwiazdę" kompozytorską w osobie Arnolda Leszczyńskiego, z Zagłębia Dąbrowskiego, syna robotnika. Leszczyński, o dużym talencie kompozytorskim, opracowuje m. in. szereg ilustracji muzycznych, jest twórcą marsza Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przyjętego na ostatnim zjeździe wojewódzkim we Wrocławiu.

W dniu 9 sierpnia w audycji radiowej będzie wykonany jego marsz pt. „Zwycięstwo Polski, czyli Triumf Ziem Odzyskanych". W dorobku kompozytorskim Leszczyński ma również szereg pieśni demokratycznych, spośród których na uwagę zasługuje „Pieśń Demokracji Polskiej", szereg utworów charakterystycznych i lekkich, jak „Maroko", Tango hinduskie, Tango nad brzegiem Odry. Utwory swe zamierza kompozytor wydać we Wrocławiu i współpracować dla Ziem Odzyskanych z prof. Lobozem

Rada Państwa zadecyduje
czy Sosnowiec wprowadzi podatek od zbytku

Sosnowiec (wel). Przed kilku miesiącami Sosnowiec postanowił wprowadzić na terenie miasta podatek od przedmiotów zbytku, sprzedawanych i kupowanych w Sosnowcu. Spis przedmiotów, określonych przez władze miejskie jako przedmioty zbytku, podawaliśmy już, przy czym między innymi znalazły się w nim artykuły spożywcze, nabywane za granicą, wyroby z jedwabiu, srebra, drogie kamienie, futra itp. Projekt Zarządu wywołał sprzeciw radnych, którzy postanowili przeprowadzić dokładną korektę spisu i dopiero tak poprawioną listę uchwalić do opodatkowania. Stanowiska sosnowieckich władz miejskich nie podzieliło jednak województwo, które nie zatwierdziło statutu podatku od przedmiotów zbytku, wyjaśniając, że wprowadzenie takiego podatku sprzeciwia się obowiązującemu dekretowi.

Ponieważ podatek od zbytku wprowadziły miasta Warszawa, Łódź i Kraków, licząc na dość poważne wpływy z tego tytułu, władze Sosnowca postanowiły odwołać się od decyzji Urzędu Wojewódzkiego i prosić Radę Państwa o akceptację podatku. Ciekawe jest, jakie stanowisko zajmie wobec tego Rada Państwa. W każdym bądź razie sprawa zostanie należycie wyjaśniona.

Napad i ujęcie bandytów

Częstochowa (k). Na dom Wacława Wojtczaka w kolonii Lipnik (pow. Wieluń) kilku uzbrojonych bandytów dokonało napadu. Bandyci przystąpili do rewizji mieszkania rzekomo w poszukiwaniu broni, lecz nie znalazłszy jej, zrabowali ukryte przez Wojtczaka na piersiach, uzyskane tego dnia ze sprzedaży konia, 145.000 zł, po czym zbiegli.

Wszczęty za bandytami pościg doprowadził do ich ujęcia. Są to: 42-letni Antoni Pędziwiatr z Gliny Dużej (pow. Wieluń), 24-letni Józef Ślusarczyk z Ziembic (pow. Ząbkowice) oraz 23-letni Józef Jędrzycki z Tuchania (pow. Wieluń).

Robotnicy budują własne domki

Ciekawy projekt Dąbrowskiego Zjedn. P. W.

Sosnowiec (wel). Wśród czynników kierowniczych Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego powstał ciekawy i zasługujący na uwagę projekt budowy nowych domów, celem możliwie szybkiego zaspokojenia dotkliwego głodu mieszkaniowego. *Projektodawcy uważają, że budowa domków fińskich winna być zarzucona ze względu na zbyt powolne tempo i... wielkie koszty, a natomiast należy popierać budowę domków własnych, prowadzoną przez samych robotników. W tym wypadku Zjednoczenie udzieliłoby robotnikom pożyczek w formie pieniężnej, przez dostarczenie potrzebnych materiałów oraz pomocy fachowej jak sporządzenie planów i kierownictwo.* Projektodawcy uważają, że taki sposób budownictwa mieszkalnego wyzwoliłby dużą inicjatywę własną, siły twórcze dotąd niewykorzystane zupełnie, a które przedstawiają ogromny kapitał. *Poza tym budownictwo domków własnych związałoby rzesze budujących robotników z zakładem pracy i dałoby nadzieję nowym robotnikom, że w razie podjęcia pracy w kopalni mogą również dorobić się własnego domku. Znając psychikę robotnika trzeba stwierdzić, że posiadanie własnego domku jest marzeniem większości robotników.*

Obliczono, że taki sposób budownictwa byłby o wiele tańszy, aniżeli budowa domków fińskich, przy czym przeprowadzona dokładna kalkulacja wykazała, że za jeden domek fiński można byłoby wybudować trzy własne domki robotnicze. Należy dodać, że przy budownictwie własnym robotników odpadły by poważne wydatki administracyjne, ponoszone obecnie przez przemysł węglowy, a w dalszej konsekwencji przemysł byłby uwolniony od poważnych wydatków na ciągłą konserwację domów. Pozostało by to już troską właścicieli-robotników.

Najważniejszym argumentem, przemawiającym za popieraniem akcji budowy domków przez samych robotników, jest zwrot kapitałów udzielonych na budowę w formie pożyczki. Robotnik w ramach możliwości spłacał by pożyczkę, a uzyskane z tego źródła kapitały umożliwiły by prowadzenie dalszej budowy.

Popieranie budownictwa własnych domków robotniczych wpłynęłoby w szybkim tempie na złagodzenie dotkliwego głodu mieszkaniowego i w ciągu krótkiego czasu zaspokoiłoby potrzeby robotników wszystkich kopalń. W rezultacie wpłynęłoby to na zwiększenie załóg kopalnianych i zmniejszyło absencję.

Projektowana akcja nie jest nowa, a w czasach przed wojną stosowana była z wielkim sukcesem przez inż. Zechentera w jaworznickich kopalniach węgla. Przypuszczać należy, że projekt przedstawiony robotnikom przyjęty będzie z entuzjazmem.

Czynniki decydujące przemysłu węglowego zainteresują się niewątpliwie projektem Dąbrowskiego Zjednoczenia i po przestudiowaniu rozważą możliwości realizacji tegoż. Projekt ten może mieć zasadnicze znaczenie dla rozwiązania zagadnienia mieszkaniowego w naszym okręgu przemysłowym.

Nie potrzeba sprowadzać zboża z zagranicy

Zbiory na Śląsku zapowiadają się nadzwyczajnie!

Katowice (kb). We czwartek, dnia 8 bm. odbyło się w sali posiedzeń Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej w Katowicach posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego Akcji Siewno-Żniwnej, z udziałem przedstawicieli partii politycznych, organizacji młodzieżowych i prasy.

Obrady zagaił w zastępstwie przewodniczącego Komitetu wicewojewody Arki Bożka, sekretarz Woj. Zw. Sam. Chłopskiej p. Kowalczyk. Z kolei zebrani wysłuchali sprawozdania z tegorocznej wiosennej akcji siewnej w wojew. śląsko-dąbrowskim. Akcja ta udała się w zupełności, ze względu na sprzyjającą pogodę i możność przeprowadzenia racjonalnej orki, oraz ze względu na rozwiniętą w okresie siewu wydatną pomoc sąsiedzką. Zwrócono jedynie uwagę na konieczność przeprowadzenia siewów siewnikami rzędowymi. Dzięki temu uzyskać można lepsze plony przy obsiewie ręcznym.

Jeżeli chodzi o dane cyfrowe wykazują one, że akcję siewną przeprowadzono wszędzie w 100 proc., a nawet przekroczono zaplanowane normy. I tak obsiano 30.422 ha pszenicy, zamiast planowanych 30.000 ha, żyta jarego 1.500 ha, jęczmienia ozimego i jarego 51.094 ha zamiast planowanych 48.500 ha, owsa 106,228 ha zamiast planowanych 106.000 ha, ziemniaków 138,136 ha, buraków cukrowych 20.240 ha.

Łącznie obsiano 227.000 ha, tj. około 70 proc. uprawianej ziemi siewnikami rzędowymi. Jest to jeszcze procent zbyt niski jeśli się zważy, że każde prawie gospodarstwo śląskie posiada siewnik rzędowy. Postanowiono zatem rozwinąć odpowiednią akcję propagandową za używaniem siewników w miejsce obsiewu ręcznego.

Należy wreszcie podkreślić, że w toku wiosennej akcji siewnej zlikwidowano ponad 12.000 ha odłogów i przygotowano pod zasiew jesienny dalszych 28.000 ha. Pozostaje jeszcze około 500 ha nie nadających się na razie pod uprawę, zaminowanych pól.

Z kolei p. Kowalczyk omówił obszernie zbliżającą się akcję żniwną, która rozpocznie się już w najbliższych dniach. **Wszyscy znawcy twierdzą zgodnie, że tegoroczne urodzaje w całej Polsce zapowiadają się nadzwyczajnie. Oblicza się, że nap. pszenica da przeciętnie 20 kwintali z 1 ha. W niektórych powiatach wydajność zbóż i okopowych szacuje się jeszcze wyżej. Jest rzeczą prawie, że pewną, że na przyszły rok nie będziemy już potrzebowali sprowadzać zboża z zagranicy.**

Jedną z bolączek jaka wyłoniła się w związku ze zbliżającymi się żniwami jest odczuwany w niektórych powiatach naszego województwa brak rąk do pracy. Komitet zwrócił się z odpowiednimi okólnikami do partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz związków zawodowych o werbowanie ludzi do akcji żniwnej. P. Kowalczyk zakomunikował, że na apel komitetu Woj., Komenda ORMO zadeklarowała w żniwach udział 600 ludzi. Chodzi teraz o wciągnięcie do akcji przede wszytkim harcerstwa, ZWM, OMTUR, oraz junaków ze „Służby Polsce". Jeśli chodzi o brak siły pociągowej i wozów, przystosowanych do zwózki zboża, to w likwidacji tych braków decydującą rolę odegrać musi pomoc sąsiedzka.

Zebrani postanowili wytężyć wszytkie siły, aby w okresie żniw stanęła do pomocy rolników odpowiednia ilość ludzi.

Pod koniec zebrania omawiano **sprawy związane z tegoroczną jesienną akcją siewną, w czasie której planuje się obsianie 71,300 ha pszenicą, 208,000 ha żytem i 8.350 ha jęczmieniem. Na przyszły rok planuje się również obsianie 20,805 ha burakami cukrowymi.**

Zebranie zakończyło się omówieniem szeregu spraw, dotyczących usprawnienia tegorocznej akcji żniwnej i zasiewów jesiennych.

Budowa floty i stoczni — podstawowe zagadnienie planu morskiego.

Bestialski żandarm

skazany na karę śmierci

Częstochowa (k). Na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się wczoraj sprawa 41-letniego Pawła Kolberga, b. żandarma z posterunku w Myszkowie.

Kolberg, pochodzący z Szymonkowa (pow. Kluczbork), jesienią 1943 r. wraz z innymi żandarmami uczestniczył w akcji pacyfikacyjnej przeciwko partyzantom we wsi Mrzygłódek, w czasie której żandarmi zastrzelili 17 partyzantów.

W 1944 r., po nieudanym ataku partyzantów na posterunek żandarmerii w Myszkowie, Kolberg brał udział w akcji odwetowej. Rozstrzelano wówczas 27 osób spośród ludności cywilnej, podejrzanej o sprzyjanie partyzantom i spalono połowę Mrzygłódka. Ogółem zginęło wtedy 66 Polaków.

W styczniu 1943 r. Kolberg brał udział w aresztowaniu członków organizacji niepodległościowej Aleksandra Kubisa i Stefana Matoły, których oddał w ręce gestapo w Zawierciu. Ponadto oskarżony przeprowadzał rewizje w mieszkaniach Polaków, podejrzanych o trudnienie się nielegalnym handlem, zabierając pieniądze, żywność oraz to, co mu tylko w ręce wpadło. To samo czynił na stacji kolejowej w Mijaczowie.

Opierając się na zeznaniach kilkudziesięciu świadków, Sąd skazał Kolberga na karę śmierci. — Rozprawie przewodniczył sędzia Waśniewski, oskarżał pro. Żywomirski.

Z Ogólnopolskiego Konkursu Orkiestr Wojskowych

Dobry poziom artystyczny i techniczny

Katowice (jmm). Celem podniesienia poziomu wykonawczego pod względem technicznym i artystycznym młodych orkiestr wojskowych, dowódca Wojsk Lądowych, gen. Popławski zarządził, aby rokrocznie odbywały się ogólnopolskie konkursy tych orkiestr, poprzedzane eliminacjami na szczeblach dywizyjnych.

W dniu 5 bm. w Hali Powystawowej odbył się w Katowicach konkurs orkiestr wojskowych, do którego stanęły 3 orkiestry jednostek wojskowych, stacjonujących w Chorzowie, Tarnowskich Górach i Nysie. Orkiestry te wykonały obszerny, dający możność pełnej oceny program konkursowy, składający się z marszów wojskowych we wzorowych opracowaniach polskich, wiązanki polskich pieśni wojskowych, poloneza a-dur Szopena i dowolnego utworu (uwertury, fantazji, wiązanki).

Niedawno dopiero zorganizowane orkiestry wojskowe, kierowane nie przez muzyków zawodowych, lecz przez pełnych zapału amatorów, zaprezentowały się na ogół bardzo korzystnie. Na możliwych do zdobycia 50 punktów I miejsce (44 punkty minus 5 karnych za nieregulaminowe zwiększenie zespołu) zdobyła orkiestra jednostki wojskowej, stacjonującej w Tarnowskich Górach, II miejsce — 38 pkt. orkiestra jednostki wojskowej z Nysy i III miejsce — 32 pkt. orkiestra jednostki wojskowej z Chorzowa.

We wrześniu odbędzie się w Warszawie ogólnopolski konkurs wyróżnionych w eliminacjach dywizyjnych zespołów.

Szajka złodziei pod kluczem

Będzin (wel). Władzom milicyjnym w Będzinie udało się zlikwidować nieuchwytną przez dłuższy czas szajkę złodziei, którymi okazali się **Stanisław Kmieć, Zdzisław Kacuga i Czesław Pacuła,** wszyscy zamieszkali w Będzinie. Złodzieje ci operowali przeważnie w domach kultury, świetlicach fabrycznych, salach teatralnych itp., co przez dłuższy czas zapewniało im bezkarność. W świetlicy huty „Będzin" skradli oni radioodbiornik, rękawice bokserskie, przeznaczone do ćwiczeń dla młodych bokserów, oraz paczki ze słodyczami.

Ponieważ kradzież udała się, sprawcy jeszcze raz złożyli wizytę w świetlicy i odcięli kurtynę, którą zabrali. Podobnej kradzieży dokonali w Domu Katolickim, gdzie również odcięli kilkanaście metrów kurtyny, uniemożliwiając w ten sposób odbywanie się tam przedstawień.

Złodziejaszkowie grasowali bez karnie przez okres prawie dwóch lat, aż wreszcie powinęła im się noga i zdemaskowani stanęli przed sądem, który po rozpoznaniu sprawy skazał Kacugę na dwa lata więzienia, a dwóch pozostałych po roku.

19) Przygody psa Zagraja i marynarza Onufrego

Noc zapadła już. Na miasto
Spływał srebrny blask księżyca,
Kiedy nasi przyjaciele
Po uśpionych szli ulicach.

Nagle jakaś postać biała
Wyskoczyła z ciemnej bramy:
„Kramba-bamba!" — ryczy grożąc
(Co oznacza: „My wam damy!")

No i dali! Stryk na szyję
Onufremu zarzucili
I porwali go z ulicy
Razem z Alim, w jednej chwili.

Zagraj zgłupiał, gdy się cała
Ta historia rozegrała,
Potem skoczył i do portu
Pomknął szybciej, niźli strzała.

ZJEDNOCZENIE PRZEM. SUROWCÓW MINERALNYCH JELENIA GÓRA, 3 Maja 44

poszukuje **INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** 2712

Zgłoszenia kierować do Działu Personalnego.

Przetarg nieograniczony

Zarząd Odbudowy Kolei Państw. w Krakowie ogłasza **przetarg nieograniczony** na naprawę czterech przęseł kratowych mostu przez rz. Poprad w km 92.495 linii Nowy Sącz — Orłów.

Formularze ofertowe wydaje Wydział Techniczny Zarządu Kraków, ul. Pawia 8, pokój Nr 23, II p.

Termin składania ofert upływa dnia 20 lipca 1948 r. o godz. 10. Otwarcie ofert tegoż dnia o godz. 10,30.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy Zarządu o złożeniu wadium w wysokości jeden % sumy oferowanej.

2714 **Zarząd Odbudowy K. P. w Krakowie**

Aksamitną, gładką cerę i świeży wygląd zapewnia

KREM MATOWY i PUDER „KWIAT BIAŁEJ RÓŻY"

LABORATORIUM KOSMETYCZNE A. KUBICZEK Warszawa, Zwycięzców 3 (Saską Kępa) tel. 10-56-17

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE 2709 ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Firma C. HARTWIG Sp. Akc.

Oddział w Gliwicach, ul. Kłodnicka nr 6

zaangażuje natychmiast:

1 KASJERA

1 KWALIFIKOWANĄ SIŁĘ POMOCNICZĄ do buchalterii ze znajomością spraw sojalnych

1 EKSPEDYTORA

1 PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO do prowadzenia kartotek

1 MASZYNISTKĘ na okres tymczasowy.

Również większą ilość pracownic i pracowników fizycznych. Reflektujemy tylko na siły posiadające odpowiednie kwalifikacje i dłuższą praktykę. 2716

ZABRSKIE ZJEDN. PRZEM. WĘGLOWEGO W ZABRZU, ULICA WOLNOŚCI Nr 335

Dział Budowlany

zakupi natychmiast:

jedną lokomotywkę ropną

nową lub używaną o mocy 24 KM na tor 600 mm do dowozu gliny dla Cegielni. Ciężar lokomotywki nie może przekraczać 5 ton. 2705

PAŃSTWOWA FABRYKA SZCZOTEK TECHNICZNYH KOWARY - ZACISZE POW. JELENIA GÓRA DOLNY ŚLĄSK

przyjmie

wykwalifikowanych pracowników szczotkarskich, pędzlarskich i mioteł ryżowych.

Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia mogą być piśmienne. 2715

ZARZĄD MIEJSKI w SOSNOWCU

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie niżej wymienionych robót w nowobudującej się szkole przy ul. Ostrogórskiej w Sosnowcu:

1. **szklarskich**
2. **parkietniczych**
3. **malarskich**

Szczegóły i podkładki w Zarządzie Miejskim (Ratusz, pok. 83 w godz. od 8 do 11). Termin składania ofert do dnia 19 lipca 1948 r. do godziny 12. 2713

Kosze, wyroby bednarskie, styliska, zabawki, artykuły gospodarstwa domowego

poleca **nowootwarta Spółdzielnia Przemysłu Ludowego w Katowicach. Barak na Halach Targowych.** 2686

DYREKCJA OKRĘGOWA DOLNOŚLĄSKA FUNDUSZ WCZASÓW PRAC. K. C. Z. Z.

poszukuje:

1. **BUCHALTERA-BILANSISTY**, obznajmionego z jednolitym planem kont, samodzielnie prowadzącego księgowość.
2. **KONTYSTÓW KSIĘGOWOŚCI FINANSOWEJ I MATERIAŁOWEJ.**

Zgłoszenia osobiste lub pisemne wraz życiorysem i odpisem świadectw dotych. w celu szczegółowego omówienia warunków pracy: Jelenia Góra, ul. słowackiego 2, tel. 32-07. 2696

WYDZIAŁ POWIATOWY W OLKUSZU

ogłasza, że przyjmie od 1-go września 1948 r.

pomocniczą siłę

do Biblioteki Powiatowej.

Warunki: ukończone liceum ogólnokształcące, zamiłowanie do pracy bibliotecznej, ładne pismo, deklaracja o pozostaniu w zawodzie bibliotekarskim.

Płaca w/g IX gr. uposażenia.

Podania z życiorysem i świadectwem ukończenia liceum należy kierować do Wydziału Powiatowego w Olkuszu w terminie do 25 sierpnia 1948. 2710

Wolne posady

MASZYNISTKA potrzebna natychmiast. Oferty — życiorys prosimy przesłać: Gliwice skrytka poczt. 47. 7932g

CHEMIKA oraz biologa do nowoczesnej fabryki chemicznej poszukujemy. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia kierować Dyrekcja Cukrowni w Raciborzu. 8044g

PRZYJMĘ 2 EKSPEDIENTKI do wyrębu mięsa z kilkuletnią praktyką oraz dobrymi referencjami. **WĘDLINIARNIA KORNACKI**, Katowice, Słowackiego 41, tel. 363-55. 7931g

TAPICERA zdolnego przyjmie zaraz Pracownia Tapicerska Gliwice, Stalina 39. 8041g

KOBIETA do pomocy w kuchni (bufet) ze znajomością gotowania potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Dziennik Zachodni Bytom pod **„POMOC"**. 8121g

ŚLUSARZY do lat 40 przyjmie do działu metalowego „Grom", Gliwice, Toszecka nr 7. 8152g

TAPICERA zdolnego przyjmie zaraz Pracownia Tapicerska, Gliwice, Stalina 39. 8154g

NAUCZYCIELI

stałych matematyki, przedmiotów zawodowych (fizyki z maszynoznawstwem, chemii z materiałoznawstwem, mechaniki, technologii, rysunków zawodowych), techników dla warsztatu szkolnego oraz kierownika świetlicy, poszukuje **Zespół Szkół i Kursów Wytwórni Wagonów i Mostów w Chorzowie, ul. Siemianowicka 7.** 2706

DZIAŁ Budowlany Zjednoczenia Biur Projektowo-Montażowych dla Górnictwa w Katowicach przyjmie 2 inżynierów architektów i 2 techników budowlanych. Wymagania: długoletnia praktyka, chętnie widziane posiadanie uprawnień. Zgłoszenie osobiste z dokumentami u Kierownika Działu Katowice, Mielęckiego 8, oficyny 1 piętro. 4035d

DZIEWCZYNĘ do prac domowych i z gotowaniem przyjmie od zaraz F-ma Józef Romanowski, Zabrze 3 Maja 25/1, telef. 28-59. 4079d

GIMNAZJUM Handlowe Radzyń Podlaski poszukuje nauczycieli organizacji, towaroznawstwa, księgowości i arytmetyki handlowej. — Wynagrodzenie około 20.000 4076d

ZARZĄD Miejski Wydział Techniczny m. Zawiercia zatrudni natychmiast technika - ogrodnika. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy kierować do Wydziału Technicznego przy Zarządzie Miejskim w Zawierciu. Prezydent Miasta Mgr Jan Pilch. 4075d

APTEKA — Brzezinka koło Mysłowic poszukuje magistra(ry) lub asystenta(ki) 8145g

ENERGICZNY organizator z wyższym wykształceniem handlowym i znajomością obecnego ustawodawstwa skarbowego na stanowisko kierownika biura poszukiwany. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować do Stow. Kupców Polskich w Zabrzu, ul. Wolności 291. 8104g

BIELIŹNIARKI wykwalifikowane siły do męskiej bielizny mogą się zgłosić od zaraz Szwalnia C. H. D. Nr 2 Katowice ul. Mo[illegible] nr 7 (w podwórzu). 8143g

PRZEDSTAWICIELE artykułów spożywczych poszukiwani. Zgłoszenia: Dziennik Zachodni Katowice 705. 4097d

KILKA BUFETOWYCH ELEGANCKICH, MIŁA POWIERZCHOWNOŚĆ, Z DOBRĄ GARDEROBĄ, do WYTWORNEGO LOKALU nocnego Katowic. Spieszne oferty z fotografiami, które się zwraca do PAR Katowice, skrytka pocztowa 790 pod „Bufetowa". 5096d

PORTIER SILNY, ENERGICZNY, najchętniej rzemieślnik do nocnego lokalu w Katowicach potrzebny. Oferty: PAR Katowice, — skrytka pocztowa 790 pod „Portier". 4093d

UCZEŃ piekarski może się zgłosić, Lipa Paweł Kochłowice, Wyzwolenia 52. 8139g

FRYZJERKA rutynowana siła zaraz potrzebna. Sosnowiec, Modrzejowska 45, Kopeć. 8144g

Posad poszukują

ASYSTENTKA dentystyczna pracująca w operatywie ustnej i technicznej poszukuje pracy. Oferty Czytelnik Katowice pod „Dentysta". 8045g

STENOGRAFKA rutynowana zmieni posadę. Może wyjechać. Oferty poważnych instytucyj z podaniem warunków Dziennik Zachodni Gliwice „Nr 609" 8153g

FRYZJER męski, kawaler poszukuje posady. Oferty kierować do Czytelnika — Gliwice pod „Fryzjer" 8156g

ŚLĄZACZKA, lat 36, sumienna, uczciwa, trochę szyje szuka zajęcia. Czytelnik Zabrze Samotna" 8105g

HANDLOWIEC z długoletnim doświadczeniem — samodzielną siła (księgowy-bilansista, korespondent, org. zaopatrzenia i zbytu) poszukuje posady lub zajęcia w godz. popołudn. — Łask. zgłoszenia: Czytelnik Katowice pod „6750". 8106g

SZOFER z czteroletnią praktyką poszukuje pracy. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Sumienny". 8108g

PANNA ze znajomością księgowości poszukuje posady jako pomoc księgowa. Oferty: Czytelnik Katowice „6790". 8127g

ZEGARMISTRZ własne narzędzia, przyjmie pracę wzgl. spółka. Of. Czytelnik K-ce pod „Zegarmistrz" 8140g

OSOBA starsza energiczna, samodzielna, świadectwa dobre z dobrym gotowaniem poszukuje pracy, może być na wyjazd proszę podać warunki. Oferty Czytelnik Sosnowiec „Starsza" 8137g

BUCHALTER - bilansista, specjalista spółdzielczy — handlowy poszukuje posady. Oferty Czytelnik Katowice pod „6793". 8135g

TECHNIK - mechanik młody konstruktor, 3-letnia praktyka poszukuje pracy od zaraz w obrębie Katowice — Bytom. Oferty Czytelnik Katowice „Konstruktor". 8131g

Kupno

KUPUJEMY stale **AZBEST FILTRACYJNY, KORKI** winne **BUTELKI** 0.7 ltr. Wytwórnia Win Mgr W. Adamczyk i S-ka Bytom, ul. Jana Smolenia 32, tel. 26-90 7556g

WANILINĘ stale kupuje **STRÓJWĄS** Kraków **KAPUCYŃSKA** 3. 3962d

DYWANY perskie, krajowe, naprawa czyszczenie, kupno sprzedaż. Husseln Kerim, Katowice, Moniuszki 12, tel. 300-54. 3945d

ALUMINIUM w proszku oraz **WOSKÓW** miękkich każdą ilość kupimy. Oferty: „MERKURY" Kraków Stradom 10, tel. 566-15. 3930d

DOMEK MAŁY — FRONTOWY, bliżej **ŚRÓDMIEŚCIA SOSNOWCA,** kupię zaraz. Oferty z dokładnym opisem kierować: Bytom, Plac Stalina 8, m. 2 — **PIERNICKI.** 8122g

DRUT STALOWY fortepianowy 0.25, 0.35, drut aluminiowy cienki kupię w każdej ilości. Łoza Aleksander Brzesko. 4074d

GŁOWICĘ do samochodu benz. Büssing - Fross 4 ton, wymiar 630x310x100 mm kupi „Silesia" Gliwice Kłodnicka 5, tel. 47-56. 8157g

DYWAN perski kupię. Of. Czytelnik Katowice pod „Dywan". 8132g

ŻELAZO zbrojeniowe okrągłe, płaskowniki, dwuteowniki NP 16 18 deski podłogowe 30 kupię. Oferty z ceną i ilością Dziennik Zachdoni Katowice „Przedsiębiorca" 8114g

PARCELĘ budowlaną w Miłowie kupię. Oferty Czytelnik Katowice pod „6786" 8125g

Sprzedaże

MŁYŃSKIE artykuły gazowe. Sprzedaż — kupno **BYTOM,** Moniuszki 15 7074g

MATERIAŁY CZYSTO WEŁNIANE na ubrania, kostiumy pelisy, sukienki poleca najtaniej wytwórnia materiałów **„KAWAT"** Katowice, Br. Alberta 4 (naprzeciw Śl. Zakładów Technicznych). 7423g

SEREDYŃSKA, Łódź, Piotrkowska 275, tel. 107-16 wykonuje sztandary, szaty kościelne. Sprzedaż materiałów sztandarowych, kościelnych i metalowych sprzętów kościelnych. Złoty i srebrny medal. 2928d

STREPTOMYCYNĘ, penicylinę, zastrzyki wątrobiane sprzedam. Zgłoszenia: Katowice, tel. 315-74. 7932g

RURKI fermentacyjne do wina wprost z wytwórni, Zabrze, 3 Maja 58 tel 39-32 Jaźwiński. 8031g

MŁYŃSKIE maszyny, wszelkie przybory dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35 3917d

TANIE MEBLE, miękkie twarde, łóżeczka dziecinne, leżaki, kosze podróżne, wszelkiego rodzaju wyroby poleca: Wytwórnia Koszykarska Katowice, Stawowa 7 Słonicz. 4045d

ZARZĄD Miejski w Nowym Targu woj. Krakowskie sprzeda natychmiast komplet instrumentów dętych wysokiego stroju na pełną obsadę orkiestralną lub wymieni na instrumenty niskiego stroju. Zarząd Miejski Nowy Targ. 4056d

GABINETY zamknięte do śniadań, kolacyj na konferencje poleca Restauracja „Niespodzianka", Kraków, Wiślna 8. 4034d

PIANINO nowe „Somerfeld" sprzedam. Katowice, Batorego 8, m. 12. 8053g

ŁOŻYSKA kulkowe — części maszyn rolniczych — dostarcza „Lemiesz" Kraków Rynek Kleparski 6 tel. 536-10. 8038g

SPRZEDAM samochód ciężarowy kryty D. K. W. Meisterklasse na chodzie z motorem zapasowym, rejestrowany. Czytelnik Sosnowiec pod „Samochód" telefon 221. 8006g

DOMEK, ogród 1000 m — sprzedam 500.000, Szopienice, Borki 3. 8100g

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY G. M. C. 3-tonowy, stan dobry, na chodzie oraz **MASZYNĘ do LODÓW** o napędzie elektrycznym, sprzedam **SPÓŁDZIELNIA DYREKCJI B. Z. P. W.** Bytom, ul. Moniuszki 19, telefon 28-20. 8118g

BILARD 115 x 200, sprzedam okazyjnie. Bytom Mickiewicza 13. **ŚWITEZIANKA.** 8113g

OPEL - OLIMPIA, górnozaworowa w doskonałym stanie nowy motor, 6 nowych opon, motor zapasowy — sprzedamy. Wiadomość telefon 331-00. 8146g

PIANINO dobre do sprzedania od godz. 16 — 19. — Generała Zajączka 14. 8147g

MECHANICZNA Pracownia Krawiecka Gliwice, ul. Jana Śliwki 25a, poleca Zakładom Konfekcyjnym pierwszorzędne wykonanie męskich ubrań i płaszczy. 8155g

MOTOCYKL marki B. S. A. z przyczepką sprzedam. Siemianowice, Głowackiego 5 m. 1. 8109g

DOM piętrowy, nowy, ogród, 1 ha przyległego gruntu w pięknej, zdrowej okolicy leśnej lublinieckiego — sprzedam okazyjnie. Oferty: Czytelnik Katowice pod „6818". 8097g

BUFET restauracyjny z regałami gablota szklana, kocioł miedziany niklowy do grzania gorących dań do sprzedania. Wiadomość: Katowice Jadłodajnia Baru Krakowskiego — Korfantego 19. 8098g

KOMPLETNE urządzenie centralnego ogrzewania elektrycznego do sprzedania Zabrze, ul. Wolności 196, tel. 38-11. 8099g

KOMPRESOR amoniakalny duży do sprzedania. Adamczyk Szopienice, Moniuszki 2. 8103g

SPRZEDAM samochód dwutonowy w pierwszorzędnym stanie. Wiadomość: Chorzów, Pudlerska 11 — skład spożywczy. 8133g

SZAFĘ ogniotrwałą, pancerną z trezorem wewnętrznym, sprzedam. Oferty: PAR Poznań, Ratajczaka 7 pod „7,174". 4094d

OVERLOCK dwunitkowy stan pierwszorzędny tanio sprzedam. Bochenek, Kraków, Śląska 3. 4095d

WANDERER Cabriolet nowoczesny, stan pierwszorzędny sprzedam. Wiadomość: „Karoseria" Wrocław Traugutta 103. 4092d

HORCH szeregowy 6 osobowa limuzyna, stan pierwszorzędny okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Wrocław, Traugutta 103 „Karoseria". 4091d

SPRZEDAM młyn wodny, 1 para walcy 500 x 250, jagielnik szmergłówka tartak 1 17 ha, 40 a. ograniczenie. Młyn, Papiernia, Żelisławice, pow. Włoszczowa. 4090d

„LEICA" do sprzedania. — Wiadomość: Kiwus, Opole, ul. Maków 35. 4087d

MOTOCYKL Zündapp 350 ccm 1939 czterotaktowy górnozaworowy silnik bardzo dobry do sprzedania. Siemianowice, Barbary 2, m. 3 8142g

MOTOCYKL NSU 500 ccm w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Pszczyna Hotel Miejski 27. 8037g

LODÓWKĘ elektr. „Bosch" średnią sprzedam. Ofercy Czytelnik Katowice pod „6787". 8120g

SETRA pięknego po rodzicach olbrzymach sprzedam. Sosnowiec, Stalina 1, m. 3. 8138g

MERCEDES 170 V jak nowy z gwarancją pisemną. Praga ropniak 8 ton 165 KM, NSU 200 ccm okazyjnie do sprzedania. Oferty Czytelnik Katowice „6825". 8112g

APARAT radiowy na prąd i baterię sprzedam lub zamienię na maszynę do pisania lub liczenia. Katowice, Żwirki i Wigury 5, m. 11 tel. 351-26 od godz. 15—19. 8034g

ADLER - FAVORIT 4 cyl. 6 osobowy limuzyna czterodrzwiowa okazyjnie sprzedam, Katowice, plac Rostka 2, telef. 320-88. 8102g

CIĄGNIK 4 cyl. 2 przyczepy. „Tempo" samochód sprzedam. Oferty Dziennik Zachodni Katowice „6813" 8101g

Dzierżawy

WYDZIERŻAWIĘ, odstąpię od zaraz odlewnię metali nieżelaznych i żeliwa. — Przedsiębiorstwo jest w ruchu dobrze położone. — Zgłoszenia: Czytelnik Katowice pod „Odlewnia Żeliwa". 7953g

Gotówka

POSZUKUJĘ od zaraz wspólnika do odlewni metali nieżelaznych i żeliwa wprowadzającego urządzenie warsztatu mechaniczne go oraz częściowo gotówkę Przedsiębiorstwo jest w ruchu. Zgłoszenia: Czytelnik Katowice pod „Warsztat". 7954g

POŻYCZKI w wysokości 500.000 do 800.000 zł. poszuk. dobrze prosperująca wytwórnia — gwarancja pewna. Zgłoszenia Czytelnik Katowice pod 6720. 7933g

ODSTĄPIĘ ósmą część dużej prywatnej hurtowni spożywczej doskonale rentującej. Nagły wyjazd. Gliwice „Czytelnik" — „Trzysta". 8149g

Mieszkania

ZAMIENIĘ mieszkanie czteropokojowe kuchnię, komfort telefon — dzielnica willowa w Chorzowie na takie same Katowicach. — Wiadomość: tel. 352-64. 80 35g

MIESZKANIE — trzy pokoje łazienka telefon, Rokitnica odstąpię, zwrot kosztów remontu. Oferty: Dziennik Zachodni Bytom pod „813". 8115g

ZAMIENIĘ dwu pokojowe pełnokomfortowe mieszkanie na 1 piętrze we Wrocławiu, okolica klinik uniwersyteckich i politechniki na podobne w Katowicach, względnie na komfortowy pokój z kuchnią. Zgłoszenia: PAP Katowice Jana 11 sub „Komfort". 4086d

ZAMIENIĘ 3-pokojowe mieszkanie w Bytomiu na 2—3 pok. komfort w Katowicach lub Brynowie, zwrot kosztów remontu, przeprowadzki. Oferty Czytelnik Katowice „6822". 8116g

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnia, łazienka na pokój z kuchnią łazienką w centr. Katowic. Telef. 340-26. 8110g

Pokoje

MĘŻCZYZNA solidny poszukuje skromnego pokoju z używ. łazienki — telefon nie konieczny — w Chorzowie I. Oferty: Czytelnik Chorzów I „6803". 8141g

Lokale handlowe

ZAKŁAD GASTRONOMICZNY obejmujący: restaurację, lokal nocny z ogrodem dancingowym, dobrze prosperujący — ludności ponad 300.000, sprzedam z powodu choroby. — Oferty: „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „71". 4029d

FIRMĘ sądownie rejestrowaną, obroty powyżej 500 tys. miesięcznie sprzedam. Oferty PAR Katowice, skr. pocztowa 790 pod „Kapitał" 4033d

SKLEP KOSMETYCZNO-FARBOWY z towarem w centrum miasta, pierwszorzędny punkt, sprzedam — wydzierżawię, powód wyjazd. Zgłoszenia piśmienne do Dziennika Zachodniego Bytom pod **„OKAZJA".** 8116g

ODSTĄPIĘ w centrum Zabrza za zwrotem kosztów własnych duże magazyny z piwnicą nadającą się na wszelkiego rodzaju towary. Wiadomość: „Wiedza" Zabrze pod „Centrum". 4031d

ODSTĄPIĘ w pryncypalnej ulicy miasta Zabrza lokal reprezentacyjny kolonialno-delikatesowy. Wiadomość: Zabrze, „Wiedza" pod „Delikatesy". 4078d

ODSTĄPIĘ sklep w centrum miasta Zabrza. Wiadomość: Galwas Stanisław, Zabrze, ul. Wolności 243. 4077d

WYNAJMĘ duże, jasne piwnice przy Mikołowskiej. — Katowice, tel. 340-26. 8111g

SPRZEDAM drogerię koło Łagiewnik, tylko fachowcowi. Zgłoszenia: Czytelnik Katowice dla „6755". 8107g

ODSTĄPIĘ z powodu wyjazdu sklep — sprzedaż rzeczy używanych. Głuchołazy, Skłodowskiej 2. 4116d

LOKAL handlowy centrum Zabrza zamienię na podobny w Katowicach, ew. zwrócę koszta. Oferty Czytelnik Katowice pod „6793" 8130g

RESTAURACJĘ w Krakowie w dobrym punkcie z całkowitym urządzeniem i uprawnieniami odstąpię z powodu choroby. Zgłoszenia: „Wspólnota" Kraków Plac Wszystkich Świętych 8 pod „191". 4102d

HOTEL z restauracją z dużą salą taneczną odstąpię z powodu choroby, w miejscowości uzdrowiskowej. — Zgłoszenia: Dziennik Zachodni Jelenia Góra, Stalina 7, pod „Hotel". 4101d

SKLEP spożywczy do sprzedania. Częstochowa, Równoległa 27/29 m. 16. 4089d

Nauka i sztuka

KSIĘGOWOŚCI, amerykańską, przebitkową, bilansoznawstwo. Gruntowne wyuczenie 4 tygodnie. Początek 12 lipca, wpisy od 17 — 20, Chorzów II, Karola Miarki 2, m. 3. 8124g

Lekarskie

Dr SZUMSKI — skórne — weneryczne. Bytom, Prusa 32 — powrócił. 8120g

Uzdrowiska

ZAKOPANE pensjonat **ŻYCHONIÓWKA** I kategorii otwarty, garaż tel. 13-20. 3783d

KRYNICA, piękny pensjonat urządzony — sprzedam wydzierżawię. Wiadomość **GRUNWALD** — Krynica. 8123g

Zguby i kradzieże

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 15140/399 na na nazwisko Włodkówna Aleksandra, Gliwice. 8150g

ZGUBIONO wszystkie dokumenty, kartę odzieżową Itkowiak Franciszek, Wałbrzych 22 Lipca 19. 4082d

ZGUBIONO legitymację na nazwisko Jadwiga Krówczyńska, wystawioną przez W. S. N. S. G. w Katowicach. 4080d

SKRADZIONO dowód osobisty, kartę przesiedleńcze, wydaną w Piotrkowie Trybunalskim, zaświadczenie Ubezpieczalni Społecznej na nazw. Kwinta Wojciech zam. majątek Wolany. 4073d

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wyd. RKU Kłodzko, legitymację Związku Osadników Wojskowych na nazwisko Czerniawski Michał zam. Jaszkowa Górna. 4072d

POKRYWKĘ samochodową zgubiono. Wynagrodzę oddawcę. Freund Katowice, Sienkiewicza 47. 8096g

SKRADZIONO w tramwaju portfel z wszelkimi dokumentami na nazwisko Latocha Jerzy — Janów. 8126g

ZNISZCZONO deklaracje wierności obywatelstwa polskiego. Szczygieł Konrad, Ochojec, Źródelna 4. 8131g

ZGUBIONO dowód tożsamości Nr 1244/47 Błeszyński Józef, Lubrza, pow. Prudnik. 4114d

ZGUBIONO dowód osobisty, wystawiony przez Zarząd Gminny Dołuje. Żak Wanda, Skarbnierzyce, pow. Szczecin. 4115d

ZGUBIŁEM zaświadczenie Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Opolu dotyczące kupna ciągnika marki „Hanomag" nr silnika 60686 nr podwozia 432875 na nazwisko Wiński Bolesław, Zabrze ul. Armii Ludowej. Będąc następcą prawnym nabywcy ciągnika Wińskiego zgubione zaświadczenie. Adamusiak Henryk, Opole Odrodzenia 61. 4036d

ZGUBIONO dowody koni nr 1562 i 1506 właściciel Józef Sypko wieś Wierzbica Dolna pow. Kluczbork 4104d

ZGUBIONO dowód tożsamości nr 17997 na nazwisko Rudzka Elfryda wydaną przez Dyrekcję Kolei Państw. w Katowicach. 4098d

SKRADZIONO zaświadczenie obyw. polskiego. Olberek Anna i Alojzy Witeczek Tworków pow. Racibórz. 4111d

ZGUBIONO karte rejestracyjną RKU wydaną w Brodnicy i inne dokumenty na nazwisko Borys Wacław wieś Kunów, pow. Kluczbork. 4103d

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa polsk. Marta Mosycz, Racibórz, Myśliwska 2. 4119d

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa polsk. Rajda Paweł i Rajda Maria Zabołków, pow. Racibórz 4108d

Poszukiwania

PANA inż. Stefana **KRZYWACKIEGO** proszę o adres H. G. Cieplice. 4058d

KTOBY WIEDZIAŁ o losie **LEBENSZTEINA** Zbigniewa, urodz. 1904 r., a wywieziony do Niemiec z Pruszkowa po powstaniu 4 września 1944 proszę zawiadomić **ZOFIĘ LEBENSZTEIN** Katowice Bytom Szpitalna nr 20 8117g

Sztandary

paramenta kościelne

wykonuje fachowo i solidnie Prac. haftów artystycznych

IRENA SZAŁOWA

POZNAŃ 2836

ul. Skarbowa 23

Telefon 12-54

CZARNECKA Adela ur. w styczniu 1923 w Wierzuń ostatnio będąca w Westfalii (Niemcy), jest poszukiwana przez męża. Czarnecki Kazimierz, Jelenia Góra, Droga Mleczna 1. 4100d

WOJCIECHOWSKIEGO Aleksandra, ur. 10.4.1922 — Borysław, ostatnio przebywającego w Niemczech, poszukuje żona Wojciechowska Genowefa, Jelenia Góra Kasprowicza 65. 4039d

POWRACAJĄCYCH z Rosji proszę o informacje o Januszu Mozołowskim ze Stryja i Andreju Mozołowskim — rejestrowanym PUR Stryj, Oryszkiewicz, Urząd Telegraficzny, Wałbrzych. 4083d

Różne

SZCZĘŚLIWY związek małżeński tylko za pośrednictwem znanej Koncesjonowanej Poznańskiej Agencji Matrymonialnej. Wysyłamy informacyjny „Biuletyn Matrymonialny". Załączyć trzy znaczki: Poznań skrytka 226. 3949d

FACHOWIEC lekkich betonów i cegły, poszukuje pracy lub spólnika do chemicznej produkcji cegły niewypalanej która jest tanim środkiem w budownictwie a siła jej równa się cegle glinianej wypalanej, co jest zbadane przez Politechnikę Śląską. Oferty: Czytelnik Gliwice pod „Cegły". 8151g

WADY WYMOWY usuwam Specjalista Zabrze, Krakowska 1 — czwarta. 9096g

OSTRZEŻENIE. — PRZESTRZEGA SIĘ PRZED NABYCIEM ROWERU MARKI „APOLLO" Nr FABR. 23545, SKRADZIONEGO FABRYCE ODCZYNNIKÓW CHEMICZNYCH W GLIWIACH 4086d

Barwniki

torebkowe do tkanin, ultramarynę oraz inne artykuły chemiczne poleca

Wytwórnia Chemiczna „LUX"

Częstochowa, Kilińskiego nr 37

Wysyłka za pobraniem franco. 2603

SZTANDARY

chorągwie

paramenta kościelne

wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma

Józef Łowiński

Poznań, Garbary 20

Telefon 39-05

FILIA WROCŁAW

ul. Poniatowskiego 21

Dojazd tramwajem linii 6. 2631

P. T. KUPCY BRANŻY WEŁNIANEJ

Modne towary bielskie Poleca **Nowootwarta Wytwórnia Tekstylna Kamienica (Bielsko) 216** przystanek tramwajowy — folwark. 2711

Chór „Echo" w Bielsku

„Wieczorem Pieśni i Muzyki Polskiej" — bielski chór „Echo" zamknął sezon koncertowy i zarazem trzeci rok swej działalności. Znany z jak najlepszej tradycji przed wojną, niestrudzony ten zespół miłośników pieśni i w obecnym powojennym okresie z każdym rokiem zwiększa swą zespołową zwartość i poziom wykonań. Jest to niewątpliwie w dużej mierze zasługą jego dyrygenta, prof. Michała Ptaszkowskiego, który wysoką muzykalnością, doborem materiału muzycznego, sposobem interpretacji i znajomością rzemiosła muzycznego zyskał sobie tak całkowite zaufanie wykonawców, jak i pełne uznanie słuchaczy.

Program koncertu i wykonanie go dowiodło dużej ambicji i poważnych osiągnięć. Dzięki subtelnemu, a zarazem zdecydowanemu i sugestywnemu kierownictwu, orkiestra Zw. Zaw. Muzyków w Bielsku, choć niewielka, brzmiała nie tylko poprawnie, ale i interesująco, zwłaszcza w „Mazurze" Młynarskiego (transkrypcja orkiestralna dyrygenta), w „Apoteozie" Raczkowskiego i w „Melpomenie" Lachmana, utworach instrumentowanych przez p. Ptaszkowskiego.

Chór męski brzmiał na ogół bardzo dobrze, najlepiej we „Florianie Szarym" i w „Melpomenie". Pewne niedociągnięcia głosowe i nierówności brzmieniowe chóru mieszanego (jaskrawe soprany) nie przeszkodziły, że wrażenie całości było zdecydowanie dodatnie.

Szkoda, że p. Ptaszkowski, który swymi opracowaniami dowiódł gruntownej znajomości aparatu orkiestralnego, a sposobem kierowania zespołami wykazał energię i nerw dyrygenta z prawdziwego zdarzenia, nie ma możności ujawnienia swych zalet z pełną orkiestrą symfoniczną, której brak, jest jedną z bolączek powojennego Bielska. Lecz dotychczasowe osiągnięcia, tak z chórem jak i z orkiestrą pozwalają wierzyć, że p. Ptaszkowski da nam jeszcze nieraz możność usłyszenia dobrej muzyki. *S.*

Polska handluje ze światem

Nasze sukcesy na targach zagranicznych

Warszawa (PAP). W związku z zakończeniem wiosennego sezonu międzynarodowych targów na terenie całej Europy, redaktor gospodarczy PAP w rozmowie, przeprowadzonej z Komisarzem Rządu do spraw wystaw i targów dyr. Trębickim, uzyskał informacje, dotyczące naszego w nich udziału.

Nawiązując do roli, jaką spełniają targi i wystawy, dyr. Trębicki w następujących słowach scharakteryzował korzyści, jakie uzyskaliśmy w wyniku urządzenia Międzynarodowych Targów Poznańskich oraz wystawienia eksponatów naszego przemysłu na imprezach zagranicznych.

Targi Poznańskie wypadły lepiej, niż w roku ubiegłym. Były one pełnym obrazem naszych osiągnięć w odbudowie kraju i rozbudowie naszego przemysłu.

Charakterystyczny i podstawowy rys dla naszej gospodarki, to jest planowość, ilustrująca najlepiej imprezy targowo-wystawowe, gdyż zwiedzający widzi tam realne wyniki naszego systemu gospodarczego.

Jak przedstawia się nasz udział w imprezach targowych za granicą?

Wiosną braliśmy udział w targach: w Brukseli, Paryżu i w Zagrzebiu. Na targach w Brukseli oprócz Polski i Belgii, wystawiały swe eksponaty Holandia, Luksemburg, Jugosławia, Irlandia, Włochy, Czechosłowacja, Szwajcaria, Węgry, Austria, Maroko i Turcja. Mieliśmy stosunkowo duże stoisko jednak jak na naszą ilość eksponatów, jeszcze za małe. Stoiko nasze w Paryżu, z uwagi na to, że było większe, wypadło bardzo efektownie i było niewątpliwie najlepszym stoiskiem zagranicznym.

Na ogół we wszystkich imprezach, w jakich braliśmy udział za granicą, wystawiały swe eksponaty następujące działy: przemysł węglowy, mineralny, metalowy, hutniczy, chemiczny, spożywczy, konserwowy, fermentacyjny, drzewny, tekstylny i przemysł artystyczny. Można stwierdzić z całą stanowczością, że w zestawieniu z innymi wystawcami, byliśmy co najmniej równorzędnym partnerem. Obserwacje moje wykazały, że mamy wszelkie dane, aby na odcinku wymiany z zagranicą uzyskać poważne miejsce, zwłaszcza, że nasze eksponaty posiadają przede wszystkim cechy użyteczności, a nie cechy luksusu, jakie obserwujemy wśród wielu eksponatów państw zachodnich.

W Belgii największe zainteresowanie wzbudziła nasza porcelana i kryształy, szkło butelkowe oraz naczynia emaliowane, zaś w Paryżu przemysł węglowy, obrabiarki oraz wyroby przemysłu papierniczego. Bardzo dobrze zaprezentowało się stoisko „Społem", gdzie m. in. pokazaliśmy nasiona, zicła, wiklinę, pierze i artykuły spożywcze.

Czy przewidujemy jeszcze w tym roku udział w imprezach targowych za granicą?

Jesienny program Międzynarodowych Targów urządzanych za granicą jest bardzo bogaty. Weźmiemy udział w Targach: w Sztokholmie, Lipsku, Pradze Czeskiej, Utrechcie (Holandia), Bari (Włochy), Plovdiw (Bulgaria)) i w Parmie. Projektujemy również udział w wystawie rolniczo-leśnej w Helsinkach oraz w wystawie, poświęconej budownictwu i dekoracji wnętrz domów mieszkalnych w Londynie.

Na wszystkie te imprezy przygotowujemy już eksponaty i sądzę, że odniesiemy na nich niemniejsze sukcesy, niż w sezonie wiosennym.

Sznura snopowiązałkowego wystarczy na tegoroczne żniwa

Warszawa. Według obliczeń Ministerstwa Rolnictwa i RR, krajowe zapotrzebowanie sznura snopowiązałkowego na tegoroczne żniwa wynosi 2.050 ton. Z krajowego surowca wyprodukowaliśmy 1.350 ton sznura, z surowca importowanego z Holandii 700 ton.

W ten sposób osiągnęliśmy pokrycie zapotrzebowania. Z ilości tej 950 ton otrzymają majątki państwowe, 350 ton majątki organizacji społecznych i instytucji oraz 750 ton Zw. Sam. Chłopskiej dla gospodarstw chłopskich.

Słuchamy RADIA

SOBOTA, 10 LIPCA

5.57 Sygnał i zapowiedź stacji. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Dziennik. 6.30 Muzyka. 6.50 Program dnia. 7.00 Skrót wiadomości. 7.05 D. c. muzyki. 7.20 Pogadanka dla kobiet. 7.30 Muzyka. 8.20 Odcinek powieści. 8.35 Muzyka. 8.55 Informacje ogólnoiskie. 9.00 Skrzynka PCK. 9.10 Zapowiedź programu. 11.57 Sygnał i hejnał 12.04 Dziennik. 12.25 Pieśni kompozytorów obcych. 12.5 Poradnik dla wsi. 13.00 Koncert rozrywkowy. 13.45 Audycja z cyklu „Kompozytor Tygodnia". 14.30 Koncert życzeń. 1.55 Scena i ekran. 15.00 Informacje Polski południowej. 15.15 Artykuł aktualny. 15.25 Komunikaty. 15.30 Słuchowisko dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16.30 Kwadrans lekkiej muzyki. 16.45 „Przy sobocie po robocie". 18.05 Na muzycznej fali. 18.40 Audycja rozrywkowa. 19.00 Koncert popularny. 19.30 Odcinek powieści. 19.45 Z życia Bułgarii. 20.10 Wieczór Mickiewiczowski. 20.40 Recital fortepianowy. 21.00 Dziennik. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 Program na dzień następny. 22.55 Muzyka na dobranoc. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na dzień następny. 23.30 muzyka taneczna. 24.00 Koniec audycji i hymn.

SIOSTRY DO-RE-MI

Jan Kurnakowicz i siostry Do-Re-Mi będą atrakcją „Podwieczorku przy mikrofonie", jaki odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godz. 17 w sali dużego studia Polskiego Radia, urządzony staraniem Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy i Dyrekcji Okręgowej P. R. Dochód z imprezy przeznaczony jest na odbudowę Warszawy i Wrocławia. Bilety w przedsprzedaży można nabywać w biurze Komitetu przy ul. G. Zapolskiej 4 pokój 4442, w dniu „Podwieczorku" natomiast w Polskim Radio na Krzykach.

HUMOR

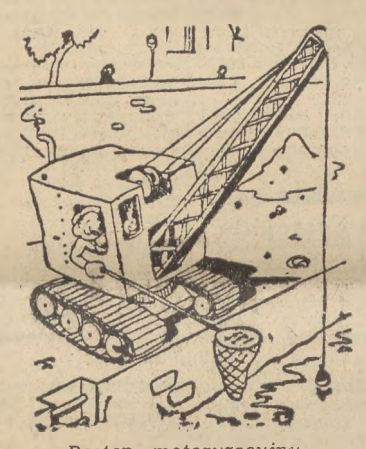

Postęp motoryzacyjny
„Ici Paris"

SPORT

Telefon 30573, wewn. 007

Wyniki konkursu kolarskiego

Katowice. Na ogłoszony przez nas konkurs sportowy pod tytułem „Kto będzie zwycięzcą poszczególnych etapów" wpłynęło 1025 kuponów. Z góry przyjmowaliśmy, że jest on b. trudny i odgadnięcie trzech najlepszych kolarzy polskich w Bytomiu, Krakowie i Częstochowie, będzie polegało na szczęśliwym zbiegu okoliczności.

Przypuszczenia nasze okazały się słuszne, gdyż trafnym okazał się tylko jeden kupon nadesłany przez p. Stronikowskiego Zbigniewa z Katowic. Poza tym w 25 kuponach przewidziano zwycięzców dwóch etapów. Zgodnie z regulaminem drogą losowania przyznano dalsze cztery nagrody, które otrzymają: p. Gulina Apolonia, Świętochłowice, ul. Armii Czerwonej 66, p. Kempa Wojciech, Katowice ul. Kościuszki 42, p. Cuda Kazimierz Bytom, ul. Karola Miarki 14, p. Witkowski Czesław Szklarska Poręba, Jedn. Wojskowa 1762/A. Nagrody zostaną przesłane pocztą.

Sukcesy Polek na mistrzostwach USA

Walasiewiczówna trzy razy pierwsza

Nowy Jork. W Grand Rapids odbyły się zawody kobiece o mistrzostwo Amatorskiej Unii Lekkoatletycznej Stanów Zjednoczonych. W zawodach tych potrójny sukces odniosła Stanisława Walasiewiczówna, wygrywając biegi na 100 i 200 m. oraz skok w dal. W konkurencjach tych Walasiewiczówna uzyskała następujące wyniki: 100 m. — 12,9 sek., 200 m. — 25,5 sek., skok w dal — 5,185 m.

Rzut dyskiem i pchnięcie kulą wygrała Polka z pochodzenia Frances Kaszubska. Uzyskała ona w kuli — 12.35 m, a w dysku — 37.90 m.

Wyniki uzyskane na mistrzostwach świadczą, że w przeciwieństwie do męskiej, poziom lekkoatletyki kobiecej w Stanach Zjednoczonych, nie jest zbyt wysoki.

Lekkoatleci wyjeżdżają na obóz przed Bałkaniadą

Warszawa. W dniach 16 — 19 września br. odbędą się w Białogrodzie w ramach Igrzysk Bałkańskich zawody lekkoatletyczne. PZLA organizuje dwa obozy dla kobiet i mężczyzn, które mają na celu trening przygotowawczy do Igrzysk Bałkańskich, przeszkolenie zaawansowanych do stopnia przodowników lekkoatletyki, oraz trenowanie młodych talentów.

Obóz dla kobiet odbędzie się w Zakopanem od 11 sierpnia, pod kierunkiem M. Kwaśniewskiej-Maleszewskiej z udziałem 58 zawodniczek.

Obóz dla mężczyzn trwać będzie od 1 sierpnia w Olsztynie pod kierunkiem Morończyka, z udziałem 45 zawodników.

Legia wyjeżdża do Słowacji

Warszawa. Warszawska Legia została zaproszona przez SK Batovany na turniej piłkarski o puchar majora Trojana. Piłkarze Legii startowali w tym turnieju w roku zeszłym i zajęli drugie miejsce.

Warta - Ruch 1:1 (1:0)

Poznań (tel. wł.). W dniu wczorajszym odbył się na boisku Warty zaległy mecz o mistrzostwo ligi państwowej pomiędzy chorzowskim Ruchem i Wartą, który zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:1). Gra b. ładna, przy czym zdecydowaną przewagę przez cały czas meczu miała Warta. Bramkę dla Warty zdobył Skrzypniak, zaś dla Ruchu Cieślik, na czternaście minut przed końcem meczu wykorzystując „kiks" Kaźmierczaka. Sędzie p. Aleksandrowicz z Warszawy dobry. Widzów 12.000.

Skład Śląska na mecz z Krakowem

Katowice. W związku z zawodami reprezentacyjnymi Kraków — Śląsk o puchar śp. Józefa Kałuży, które odbyły się dnia 14 wzgl. 15 lipca br. w Katowicach, kapitan związkowy p. Alfus wyznaczył następujący skład reprezentacji Śląska: ZKS Ruch Chorzów-Batory — Bartyla, Przecherka, Cieślik, Alszer, Cebula, Kubicki, Suszczyk; ZB AKS Chorzów — Janduda, Gajdzik, Spodzieja, Wieczorek; GZKS Rymer — Chromik, Pytlik; KS Pogoń — Janik; GZKS Dębieńsko — Budny; TS Naprzód Lipiny — Kubocz; TS Koszarawa Żywiec — Talik.

Mistrzostwa Dolnego Śląska

Wrocław. Stosownie do zarządzenia PZPN-u, który unieważnił finałowe rozgrywki w klasie „A" okręgu Dolno-Śląskiego, odbyły się wczoraj pierwsze dwa spotkania, w których uzyskano następujące wyniki:

BURZA—PAFAWAG 4:1 (2:1)

Brzeg. Przy udziale obserwatorów z ramienia PZPN, którymi byli gen. Bończa-Uzdowski oraz p. Krug, rozegrano w Brzegu spotkanie mistrzowskie pomiędzy wyżej wymienioonymi klubami, które zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Burzy. Bramki zdobyli: Cierżęga 2, Stańkowski i Kornecki z karnego dla Burzy i Półkoszyk z karnego dla Pafawagu.

POLONIA ŚWIDNICA—OMTUR JELENIA GÓRA 3:1 (0:1)

Legnica. W drugim meczu o mistrzostwo klasy „A" pomiędzy Polonią i OMTUR-em uzyskano wynik 3:1 (0:1) dla Polonii. Bramki dla Polonii zdobyli Emerling 2 i Faruga 1. Dla pokonanych honorowy punkt uzyskał Haas.

Sport na Wystawie Ziem Odzyskanych

Terminarz imprez

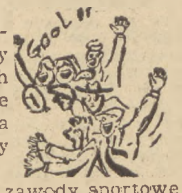

Wrocław. W okresie Wystawy Ziem Odzyskanych odbędą się na terenie Wrocławia następujące imprezy sportowe:

19 — 25 lipca — zawody sportowe w ramach Zlotu Młodzieży.

25 lipca — trójmecz lekkoatletyczny Opole — Katowice — Wrocław.

31 lipca — zawody piłki nożnej Morawska Ostrawa — Wrocław. Zawody piłki wodnej o wejście do Ligi.

1 sierpnia — zawody piłki wodnej o wejście do Ligi. Zawody kolarskie o mistrzostwo Wrocławia — o puchar prezydenta miasta.

7 — 8 sierpnia — mecz towarzyski w tenisie AZS Poznań — AZS Wrocław.

8 sierpnia — zakończenie „6-dniówki" motocyklowej w konkurencji międzynarodowej.

14 — 16 sierpnia — pływackie mistrzostwa Polski.

17 sierpnia — impreza pływacka „Wpław przez Wrocław".

21 — 22 sierpnia — druga runda mistrzostw piłki wodnej.

22 sierpnia — mecz bokserski juniorów Polska — Czechosłowacja. Zawody hipiczne szwadronu przybocznego prezydenta RP. Kolarskie mistrzostwa torowe.

28 — 29 sierpnia — mecz tenisowy Ziemie Odzyskane — Polska Centralna.

29 sierpnia — mecz bokserski Poznań — Wrocław.

4 — 5 września — trzecia runda Ligi piłki wodnej.

5 września — mecz piłkarski o puchar Ziem Odzyskanych Gdańsk — Wrocław.

11 — 12 września — zawody tenisowe Szczecin — Wrocław.

12 września — zawody kolarskie na torze o nagrodę wojewody dolnośląskiego.

18 — 19 września — pięciobój kobiet i 10-ciobój mężczyzn w lekkoatletyce oraz biegi sztafetowe o mistrzostwo Polski.

19 września — mecz bokserski Polska — Dania.

O mistrzostwo Europy w boksie

Sandeyron utrzymuje tytuł

Londyn. W środę odbyło się w Londynie kilka ciekawych spotkań z udziałem czołowych pięściarzy zagranicznych i angielskich. Głównym punktem programu była walka o mistrzostwo Europy w wadze muszej między obrońcą tytułu Francuzem Sandeyronem i Anglikiem O Sullivanem. Po 15-rundowej walce spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym.

Ponadto rozegrano jeszcze 4 walki, w których uzyskano następujące wyniki: w wadze koguciej Anglik Rowan odniósł punktowe zwycięstwo nad mistrzem Francji Theo Meliną, mimo, że w ostatniej rundzie doznał kontuzji prawego łuku brwiowego; w wadze piórkowej Francuz Ray Famechon, mistrz Europy w tej kategorii, wygrał tylko na punkty z Anglikiem Phillipsem po 8-rundowej walce, choć miał kilkakrotnie okazję do zakończenia walki przed czasem; brak mu jednak było silnego ciosu.

Były mistrz Europy wagi półśredniej Koudri (Francja), mając wyraźną przewagę przez cały czas walki, wygrał techniczny nokaut w VI rundzie z Anglikiem Wallardem, który doznał kontuzji ręki. W ostatniej walce mistrz Belgii wagi lekkiej — Joseph Preys odniósł łatwe zwycięstwo punktowe nad Anglikiem Russellem po 8-rundowej walce.

W Ameryce skaczą na sztucznym śniegu

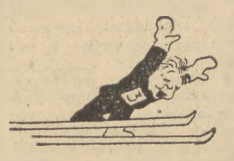

Nowy Jork. Na znanej skoczni narciarskiej w Lake Placid odbyły się 4 bm. zawody narciarskie w skokach. Na krótko przed zawodami skocznia wysypana została sztucznym śniegiem, który nie stopniał przez cały czas imprezy, mimo, iż temperatura przekraczała 30 st. C.

Pierwsze miejsce w zawodach zdobył Barber, uzyskując skok długości 37,80 m i 37,50 m oraz 148,33 pkt. Drugim był Norweg Hannes, który miał skoki tej samej długości, a trzecie miejsce zajął Arthur Tokle — skoki po 36,60 metrów, 131 pkt.

Rotholc przywrócony do praw

Warszawa. Dzięki inicjatywie Głównego Urzędu Kultury Fizycznej Komitet Centralny Żydów w Polsce postanowił anulować karę nałożoną swego czasu na znakomitego boksera i reprezentanta Polski Szapsia Rotholca. Rotholc znajduje się obecnie w Łodzi, gdzie trenuje sekcję bokserską miejscowego Zrywu.

Akademicy walczą o tytuł mistrza w koszu

Warszawa. W dniach 10—11 bm. odbędą się na stadionie AZS-u w Parku Paderewskiego, w Warszawie akademickie mistrzostwa Polski w piłce koszykowej drużyn męskich.

W pierwszym dniu zawodów o godz. 18 grają: Łódź — Kraków i Warszawa — Gliwice. W drugim dniu o godz. 9: Warszawa — Łódź i Gliwice — Kraków oraz o godz. 16,30 Warszawa — Kraków i Gliwice — Łódź.

Pod włos...

Zlitujcie się...!

„Stoi na stacji lokomotywa, cała z żelaza, a pot z niej spływa — tłusta oliwa..." — jak mówi w swym pięknym wierszyku Tuwim. Stoi więc taka lokomotywa na stacji w Jeleniej Górze w dniu 1 lipca Roku Pańskiego 1948 w godzinach przedwieczornych i pot z niej spływa niesłychanie obficie. Nie jednak z tego powodu, że musi zawieźć niedługo cały pociąg osobowy z Jeleniej Góry aż do Warszawy, lecz z tej prostej przyczyny, że w skład owego pociągu wchodzi wagon, mieszczący się na samym końcu i posiadający numer 020430. Czy chodzi lokomotywie o ten numer? Nie. Lokomotywie chodzi wprawdzie o ten wagon, ale nie dlatego, iż on posiada taki numer, a nie inny, lecz dlatego, że na tym wagonie wisi tablica z następującym napisem:

„Nur für Zivilreisende
Jelenia Góra
Wałbrzych — Wrocław Gł. — Krotoszyn —
Ostrów Wlkp. — Łódź Kal. — Warszawa."

Lokomotywa więc bardzo się poci i irytuje. Z jakiej racji bowiem, ona, polska lokomotywa, ma wieźć w dniu 1 lipca 1948 r. z Jeleniej Góry do Warszawy poprzez Wałbrzych — Wrocław Główny — Krotoszyn — Ostrów Wielkopolski i Łódź Kaliską wagon nr 020430 (ostatni wóz) z napisem „Nur für Zivilreisende"?

Lokomotywa zatem interpeluje w tej sprawie, naturalnie na swój lokomotywi sposób, maszynistę i palacza, kierownika pociągu i konduktorów, ba, nawet niektórych pasażerów, ale to nic nie pomaga. Któż by tam słuchał biednej lokomotywy, która nie umie po ludzku mówić, a swoją irytację wyraża przy pomocy syczenia i bulgotania, oraz większej konsumpcji pary, niż zazwyczaj...?

Wreszcie jeden z pasażerów lituje się nad biedną lokomotywą i zaintrygowany jej niezwykłym zachowaniem pyta się kogoś z obsługi pociągu:

— Panie, dlaczego ta lokomotywa tak syczy i bulgoce...

— A bo ja wiem...?

I wówczas pasażer patrzy, że lokomotywa mruga na niego jedną latarnią i pokazuje tamten wagon na końcu wraz z napisem: „Nur für Zivilreisende". Pasażer, nie w ciemię bity, w lot rozumie sytuację i pyta się dalej, co ta tablica ma znaczyć. Wówczas ktoś mu tłumaczy, że to taka dawna poniemiecka tablica i że pod napisem „Nur für Zivilreisende" wymalowano po polsku nazwy stacji.

— To dlaczego nie zamalowano niemieckiego napisu...?

— A bo ja wiem...?

Tymczasem nadszedł czas odjazdu i wagon nr 020430 z napisem: „Nur für Zivilreisende" ruszył z Jeleniej Góry przez Wałbrzych — Wrocław Gł. — Krotoszyn — Ostrów Wlkp. — Łódź Kal. do Warszawy wbrew protestom lokomotywy i jednego sprawiedliwego z Sodomy, tj. chciałem powiedzieć, z Jeleniej Góry.

Otóż obywatele!

Jeśli spotkacie gdzie po drodze wagon nr 020430 z napisem „Nur für Zivilreisende itd." zamalujcie ten napis, albo w ogóle całą tablicę wyrzućcie do rowu. Musicie bowiem mieć litość nad biedną poczciwą polską lokomotywą, która jeśli ten wagon będzie tak dalej woziła, to może z irytacji pewnego dnia pęknąć.

Niejaki X.

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja, Katowice, ul. Młyńska 9, tel. centrali Spółdz. Wyd. „Czytelnik" 309-73 wewnętrzny: sekretariat 001, kronika 003, telefon nocny 009, wyd. „Wieczór" 006, dział sportowy 007, naczelny redaktor 311-84. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11 — 18 codziennie. — Administracja Wydawnictw: Katowice ul. Młyńska 9, tel. wewnętrzny: kierownik 004, dział prenumeraty 008. — Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach 120 zł. — z przesyłką pocztą 135 zł. — z odnoszeniem do domu 170 zł. PKO Katowice III-4950. — Dział Ogłoszeń: Katowice ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 03. — PKO Katowice III-4830. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Wydawca: „CZYTELNIK" Katowice, ul. 3 Maja 12. Druk: Drukarnia Nr 9, Sp. „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 08. R 17317